Nr. 123. Środa, 31 Maja 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zaliczyła uchwałą z dnia 15 b. m. i r. dzieło pod napisem: *„Gramatyka języka łacińskiego. Ułożył Dr. Zygmunt Samolewicz. Wydanie trzecie. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa Pedagogicznego. I. Związkowa Drukarnia. 1881. (Cena 2 złr. w. a.)“* w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach z wykładowym językiem polskim.

Z Rady szkolnej krajowej.

W drugiej połowie kwietnia 1882 był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan płonicy, odry, kokluszu, błonicy i tyfusu plamistego, natomiast wzmógł się stan tyfusu brzusznego i ospy.

Ospa panuje przeważnie w powiecie: jasielskim, kamioneckim, złoczowskim, brzeżańskim, kolbuszowskim, rzeszowskim, zaleszczyckim: z 2522 leczonych chorych wyzdrowiało 1301 (51,6 prc.) umarło 333 (13,2 prc.)

Odra pojawiła się przeważnie w powiecie sanockim, gorlickim, brzeskim i kolbuszowskim, z 1917 leczonych chorych wyzdrowiało 1291 (67,3 prc.), umarło 87 (4,5 prc.)

Płonica wystąpiła przeważnie w powiecie: zbaraskim, rzeszowskim, mościskim i żółkiewskim; z 927 leczonych chorych wyzdrowiało 458 (49,5 prc.), umarło 93 (10 prc.)

Błonica panowała przeważnie w powiecie: ropczyckim; z 188 leczonych chorych wyzdrowiało 126 (67 prc.), umarło 24 (12,8 prc.)

Tyfus plamisty panuje przeważnie w powiecie: pilznieńskim, buczackim, rohatyńskim, brzeżańskim, dąbrowskim, rudeńskim i wadowickim; z 2085 leczonych chorych wyzdrowiało [illegible] (60,3 prc.), umarło 144 (6,9 prc.).

Tyfus [illegible]zny panował przeważnie w powiecie: p[illegible]kim, jaworowskim, żółkiewskim, zalesz[illegible]im, złoczowskim i sokalskim; z 2391 leczonych chorych wyzdrowiało 1332 (55,7 prc.), umarło 139 (5,8 prc.)

Koklusz wystąpił przeważnie w powiecie przemyskim i złoczowskim; z 1077 leczonych chorych wyzdrowiało 335 (31,1 prc.), umarło 20 (1,9 prc.)

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 maja.

Zdaje się, że tym razem wszystkie stronnictwa parlamentarne z zadowoleniem opuszczały arenę parlamentarną na kilkumiesięczne ferye. Przyczyny zadowolenia były jednak różnorodne. Połączona lewica miała wszelkie powody czekać niecierpliwie na koniec sesyi, gdyż w razie dłuższego jej trwania z połączonej stałaby się rozdzieloną i to rozdzieloną na kilka frakcyj, może nawet rozbitą zupełnie. Wśród feryj można będzie albo odświeżyć jako tako tę łączność formalną, co nie jest prawdopodobnem, albo przynajmniej spokojnie i z pozorami wyrachowania politycznego dokonać rozdziału i reorganizacyi, co przedstawia się jako krok nieunikniony. Prawica mogła, nawet musiała być zadowoloną z zamknięcia sesyi, raz dlatego, że mogła rozejść się na ferye z świadomością zupełnego i podwójnego zwycięztwa (taryfa celna i reforma wyborcza) a powtóre dlatego, że także i w jej łonie objawiać się zaczęły pewne niemiłe symptomy separatyzmu, które wśród zwycięzkiego nastroju mogły więcej wybujać. Mamy tu na myśli frakcyę centrum, która właśnie przy końcu sesyi okazała pewną skłonność do sforsowania tego, co tylko częściowo i stopniowo, a w każdym razie jedynie w drodze wzajemnych ustępstw osiągnąć można.

Jak nieuleczalnym suchotnikom natura osładza dolę tem, że utrzymuje ich w niepojętej illuzyi o zdrowiu, tak samo i nieprzejednanej frakcyi lewicy los wyświadcza wielką, ale w skutkach swoich wcale problematyczną ulgę, że nie daje jej poznać trafnie całego niebezpieczeństwa sytuacyi, a fantazyi politycznej pozwala widoczne, niejako namacalne klęski upiększać, nawet jako zwycięztwa przedstawiać. Ktoby n. p. przypuścił, że organa tej nieprzejednanej frakcyi znajdą w epilogu zamkniętej sesyi jakąkolwiek podstawę do otuchy i przechwałek, jakie się zaraz nazajutrz ozwały. A przecież żaden z dotychczasowych peryodów parlamentarnych nie był tak dotkliwy dla lewicy jak ten ostatni, osobliwie jego epilog w Izbie panów. Pokazało się bowiem, że owa tak często i z takiemi przechwałkami podnoszona łączność wiernokonstytucyjnych frakcyj w Izbie deputowanych i Izbie panów, jest tylko fikcyą tak samo nieuzasadnioną, jak tyle mistyfikacyj tego świata politycznego. W reformie wyborczej lewica Izby deputowanych widziała za nadto skąpe rozszerzenie prawa wyborczego i rozpoczynała formalną licytacyę *in minus* co do wysokości cenzusu, kiedy tymczasem lewica Izby panów spostrzegła w tej samej reformie tryumfującą demagogię. W Izbie deputowanych lewica stawiała zniesienie kuryi jako ideał, a w Izbie wyższej właśnie kurye wyborcze nazwano podstawą całego konstytucyonalizmu austryackiego.

Kiedy organa nieprzejednanych silą się na takie przedstawienie stanu rzzczy, jakby wszystko szło jak najlepiej, dr. Fischhof wystąpił z nowym listem, w którym bez ogródek przedstawia niebezpieczeństwo sytuacyi obecnej dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Dwie złote prawdy polityczne zawiera ten nowy list dr. Fischhofa, mianowicie przestrogę, że kto najwięcej dziś posiada, ten w razie niekorzystnej zmiany stosunków najwięcej straciłby musiał, a dalej uwagę, że tylko uciskający i uciskani są nieprzejednanymi. Któż najwięcej dziś posiada pod względem politycznym, jeżeli nie narodowość niemiecka, co sam dr. Fischhof uznaje? Któż reprezentuje w Austryi system ucisku narodowego, jeżeli nie to stronnictwo, które nawet jako mniejszość starało się nie dopuścić do tego, aby Czechom przyznane zostały małe ustępstwa pod względem języka urzędowego? System wiernokonstytucyjny wytwarzał nieprzejednaną opozycyę, system obecny zaś, wykluczający wszelki ucisk, torujący drogę ogólnej harmonii, znaleźć może nieprzejednaną opozycyę chyba tam, gdzie co do rządzenia przyjęto hasło *ote toi que je m'y mette!*

Sprawy krajowe.

(Przemysł naftowy).

II.

(§) Rząd. biorąc pod rozwagę uchwały Sejmu galicyjskiego, uznał, że jakkolwiek ustawa w duchu tych uchwał wydana nie usunie trudności w tworzeniu się wielkich przedsiębiorstw, trudności połączonych nierozdzielnie wobec nadmiernego rozdrobnienia posiadłości gruntowych zależnością eksploatacyi od gruntu, to jednak stworzy silną podstawę prawną dla przedsiębiorstw kopalnianych, zabezpieczy ich stan obecny, umożliwi im odmawiany obecnie kredyt hipoteczny i w końcu doprowadzi do racyonalnej eksploatacyi. Rząd przygotowuje drugi projekt ustawy, oparty na uznanej już zasadzie, że olej i wosk ziemny nadal pozostają przynależnością gruntu. Ponieważ sprawa postawiona na tem stanowisku stanowi kwestyę kultury krajowej i jako taka należy do zakresu ustawodawstwa krajowego, przeto ten drugi projekt zostanie Sejmowi galicyjskiemu przedłożony. Podobne przedłożenie rządowe otrzyma także sejm bukowiński. Wniesiony tedy obecnie do Rady państwa projekt ustawy stanowi dopiero podstawę, na której ustawodawstwo krajowe oprze dalsze szczegółowe postanowienia.

Na Bukowinie niekorzystne następstwa obecnego niepewnego stanu prawnego nie dały się uczuć tak dotkliwie jak w Galicyi, ale przypisać to należy nie odrębnym stosunkom krajowym, lecz tej tylko okoliczności, że bukowiński przemysł naftowy jeszcze się nie rozwinął. Nie ulega jednak wątpli-

---

Syberya w różowem świetle.

I.

Master Henry Lansdell.... Czy nie przypominasz sobie, czytelniku, tego nazwiska?... Jestem pewny, że nie, a jednak osobiście mogłeś spotkać na ulicy tego człowieka, gdy szedł czy jechał w Krakowie do świętego Michała albo we Lwowie do Brygidek. Master Henry Lansdell to częsty gość wszystkich więzień całego świata, począwszy od Newgate, Portlandu i Millbanku, w swojej własnej ojczyźnie. Nie obce mu ani Mazas, ani *Moabit* i *Hausvogtei*, ani *Pawiak* i *Dziesiąty Pawilon* w Warszawie ani *tiuremne zamki* rossyjskie. Był w więzieniach szwedzkich, finlandzkich i rumuńskich, był wreszcie na Syberyi, w tem więzieniu sto razy większem niż cała jego ściślejsza ojczyzna.

Nie sądź jednakże, czytelniku, żeby master Henry Lansdell zawdzięczał swoją bytność w tylu przybytkach kary zbrodniom, przestępstwom i wykroczeniom przeciw kodeksom karnym całego świata. Bynajmniej. Master Henry Lansdell jest misyonarzem, apostołem wiary i moralności, oraz gorliwym wykonawcą jej przepisów. Bywał w więzieniach nie jako zasądzony przestępca lecz jako filantrop i badacz, studyujący i porównywający systematy karne różnych cywilizowanych krajów. Wycieczki te odbywał w porze wakacyjnej rok rocznie, przyjąwszy za godło swe maksymę: *Play when you play and work when you work!* Kiedy się bawisz, to się baw, a kiedy pracujesz, to pracuj — niewiadomo zatem, czy te swoje wędrówki więzienne uważał za zabawę czy za pracę.

Przed trzema laty zabrakło mu już więzień w Europie i w Ameryce do zwiedzania. Nie chcąc stracić wakacyj, powziął zamiar, na jaki dotąd zapewne nigdy dobrowolnie nie zdobywali się wakacyjni turyści, postanowił zwiedzić więzienie więzień — Syberyę. Przyjaciele odradzali mu tę wycieczkę, straszyli go nawet, że rząd rossyjski nie pozwoli na odbycie tej podróży, nie będzie chciał odsłonić przed nim ponurych tajemnic swojej polityki karnej, ale master Henry Lansdell nie dał się tem zrazić. Wiedział on z długiej praktyki, że do żadnego więzienia nie wchodzi się jak do młyna, że wszędzie są pewne trudności, tyle jednakże więzień odmykało już dla niego swoje bramy, że nie wątpił, iż kraj-więzienie otworzy przed nim także nietylko swe granice lecz nawet swych kopalń wnętrza.

I powiodło mu się. Otrzymał pozwolenie; ażeby módz z niego skorzystać. musiał znacznie przyspieszyć i przedłużyć swe wakacye. Dnia 30 kwietnia 1879 r. opuścił Londyn. przebył Rossyę europejską, przybył do gór Uralskich i przejechał całą Syberyę wzdłuż. Był w Tiumeniu, Tobolsku, Tomsku, Krasnojarsku, był w Irkucku, zkąd trzy razy bliżej do Pekinu niż do Petersburga, przeprawiał się przez Ob', przez Jenissej. przez Lenę, do której ujść przybili w roku zeszłym rozbitkowie okrętu *Jeannette*, przez Janę, przez Indygirkę, której nazwę pewien uczony Niemiec brał za dowód germańskiego pierwotnie zaludnienia wschodniej Syberyi (*In die Kirche*), przez Kołymę. Spotykał Samojedów małych i brzydkich, Burjatów o podłużno-czworograniastej twarzy, Tunguzów, Ostjaków, Mongołów, Chińczyków i Żyljaków, którzy się odziewają skórami rybiemi. Przebywszy niesłychane przestrzenie *tarantasem*, dostał się nad Amur i przybył do Nikołajewska nad morzem Ochockiem, a ztamtąd do Władywostoku na Kamczatce, do tego krańca rossyjskiego imperium, do którego wiadomość o zeszłorocznym marcowym zamachu w Petersburgu, wysłana sztafetą, doszła dopiero w sierpniu czyli w pięć miesięcy. Z Władywostoku master Henry Lansdell odpłynął do Kalifornii, przejechał w poprzek Stany Zjednoczone, przepłynął Atlantyk i 25 listopada, po 209 dniach podróży — nie licząc tego dnia, który objechawszy świat na około, znaleźć musiał po drodze — był już z powrotem w Londynie!

Podróżował, jak widzimy, szybko. Wprawdzie bohaterowie Juliusza Verne objeżdżali kulę ziemską w 80 dniach, a raczej w 81, bo jednym był ów znaleziony, ale oni jeździli w nieznającej przeszkód fantazyi powieściopisarza, drogami najbardziej utorowanemi przez wszechświatowe stosunki handlowe. Master Lansdell jechał rzeczywiście, przez Syberyę, w której kolej żelazna jest dopiero projektem i odpływał z Władywostoku, zkąd tylko dwa razy na rok odpływają okręty. Jest to różnica, która musi zaważyć w porównaniu. Jeżeli na podróż z Londynu do Petersburga, potrącimy tylko trzy dni, na przebycie Oceanu Spokojnego miesiąc, dwa tygodnie na przejazd Ameryki i dwa tygodnie na przepłynięcie Atlantyku, to się okaże, iż nasz więzienny turysta przybył z Petersburga do Władywostoku w 148 dniach, czyli tak szybko jak owa sztafeta, która tam niosła wiadomość o śmierci Aleksandra II. Dodajmy do tego, że po drodze zwiedzał wszystkie więzienia i kopalnie, rozdawał biblie i traktaty religijne, na co nie zaniedbał uzyskać pozwolenia cenzury, a czynił to tak gorliwie, że w samej Syberyi zachodniej rozdał cztery tysiące egzemplarzy *Nowego Testamentu* i dziewięć tysięcy broszur; nie zapominajmy przytem, że po drodze gromadził notaty do opisu podróży, który wyszedł w r. b. w Londynie w dwóch grubych tomach, obejmujących 800 stron druku z ilustracyami i mapami p. n. *Through Siberia*. Jeżeli zważymy to wszystko, to przyznać musimy, że stosunkowo podróżował prędzej niż fantazya Juliusza Verne i że nie zmarnował swoich wakacyj.

Nie była to podróż bardzo wygodna, a master Henry Lansdell lubi wygodę. Szczególniej trudno mu było przyzwyczaić się do *tarantasu*, straszliwego wehikułu bez resorów, robiącego szalone podskoki, a ciągniętego potrójnym galopem przez trójkę koni, pochłaniających przestrzeń, koni, które uważałyby za straconą całą swą reputacyę, gdyby przez kwadrans szły umiarkowanym kłusem. Nasz podróżny jednakże wynalazł na to sposób, który nazywa się po angielsku *a ribbed circular air-cushion*. Jest to poduszka okrągła, wydęta powietrzem. Siada się na niej i zastępuje ona resory. Tę złotą tajemnicę, *a golden secret*, nasz podróżnik wspaniałomyślnie wyjaśnia swoim czytelnikom. Jeżeli kto ma ochotę podróżować podczas wakacyj po Syberyi, niechże z tego pomysłu korzysta i niech błogosławi wynalazcę!

Zresztą master Henry Lansdell jest człowiekiem pogodnego usposobienia i dobrego humoru, godzącym się łatwo ze wszystkiem, i umiejącym zawsze *faire bonne mi-*

wości, że uregulowanie stosunków prawnych przemysłu naftowego potrzebnem jest także na Bukowinie, że uregulowanie to i tam także wyda zbawienne owoce. Za przyjęciem jednakowych zasad ustawodawczych dla obu prowincyj przemawia ich sąsiedztwo bezpośrednie, jednakowy sposób pojawiania się nafty i analogiczne ukształtowanie się stosunków prawnych.

Projekt ustawy wniesiony do Rady państwa obejmuje nietylko olej i wosk ziemny, lecz także w ogóle pożyteczne minerały, zawierające żywice ziemne. Rozszerzenie to uzasadnia wywód dołączony do projektu tem, że skoro już najważniejsze pod względem ekonomicznym minerały z grupy żywic ziemnych pozostać mają nadal przynależnością gruntu, to nie można wyłączać z pod tej zasady mniej ważnych minerałów. Nadto minerały należące do grupy żywic ziemnych posiadają tak chwiejny ustrój chemiczny, że nie da się oznaczyć ścisła granica w analizie. Często minerały tej grupy pojawiają się razem. Zresztą stanowią one w ogóle grupę najmniej dotąd rozpoznaną pod względem właściwości chemicznych, fizykalnych i morfologicznych. Nawet nazwy nie są ustalone dotąd ani w umiejętności, ani w codziennem życiu. Z tych wszystkich powodów projekt ustawy rozszerzony został na całą grupę żywic ziemnych tak, jak ją ustawa górnicza obejmuje.

W dalszym ciągu wywód wskazuje powody, dla których oprócz ustawy krajowej potrzebną jest także ustawa państwowa. Ustawą państwową tylko można zmienić ustawę górniczą i wydać także odrębne postanowienia cywilno-prawne, jakich wymaga uregulowanie stosunków prawnych przemysłu naftowego na wskazanej zasadzie.

W szczegółowem uzasadnieniu pojedynczych paragrafów wywód zaznacza najpierw, że ponieważ w myśl ustawy górniczej wszelkie rodzaje węgla pozostać mają nadal minerałami zastrzeżonemi, przeto dla usunięcia wszelkiej wątpliwości dodano w projekcie, że węgiel, chociażby zawierał żywicę, nie stanowi przynależności gruntu. Poddanie przemysłu naftowego pod nadzór organów fachowych odpowiada życzeniu wyrażonemu w uchwale sejmowej. Wymagały tego niezbędnie stosunki, jakie w braku specyalnej ustawy wytworzyły się pod względem górniczo-technicznym i policyjnym. Energiczne i umiejętne wykonywanie policyi górniczej stanowi jeden z najważniejszych warunków korzystnej reformy stosunków.

Obecny stan rzeczy wykazuje, że w nierównie większej liczbie wypadków właściciel terenu naftowego nie wydobywa minerałów żywicznych, lecz prawo wydobywania wydzierżawia lub sprzedaje przedsiębiorcom. Sprzedaż prawa wydobywania, tworząca faktyczny rozdział między własnością a prawem wydobywania minerałów, jest pod względem ekonomicznym i górniczym korzystniejszą formą układu aniżeli samo wydzierżawianie. Z tego powodu sprzedaż prawa wydobywania minerałów żywicznych jest w projekcie ustawy ułatwioną, mianowicie w §. 2, który zezwala na oddzielenie prawa wydobywania od prawa własności.

Jeżeli na terenie naftowym ciążą prawa hipoteczne lub inne prawa rzeczowe trzecich osób, to wobec faktu, że znajdowanie się żywicznych minerałów podnosi wartość gruntu, jasną jest rzeczą, że przez oddzielenie prawa wydobywania tych minerałów od prawa własności mogą być naruszone prawa wierzycieli hipotecznych. Słuszność wymagała zatem umieszczenia w projekcie przepisu, że oddzielenie takie zawisłem jest od zgody osób posiadających prawa rzeczowe na gruncie. Z drugiej strony jednak interes górnictwa wymagał, aby zgoda ta została ułatwioną, aby mianowicie nieuzasadnione jej odmówienie przez jednego z uprawnionych nie mogło udaremniać interesu. Z tego powodu kompetentna władza górnicza powołaną została do wydawania orzeczeń w razie takiego nieuzasadnionego sprzeciwienia się a w ten sposób norma prawna nabyła praktycznego znaczenia wśród wszelkich ewentualności.

Dotąd prawo wydobywania minerałów żywicznych nie posiadało charakteru nieruchomości i nie tworzyło przedmiotu tabularnego, a okoliczność ta najwięcej przyczyniła się do utrudnienia kredytu przemysłowi naftowemu. Zresztą interes publiczny wymaga nawet, aby istniejące oddzielnie od własności gruntu przedsiębiorstwa górnicze prowadzone były w ewidencyi. Projekt rządowy stanowi w §§ 2—4, że ustawa z 6 lutego 1869 o prawach i postępowaniu przy tabularnem dzieleniu nieruchomości ma być zastosowywaną także do wypadków oddzielania prawa wydobywania minerałów żywicznych od własności gruntowej. Tem samem projekt rządowy nadaje temu prawu charakter nieruchomości, czyni go przedmiotem wpisu do osobno na ten cel zaprowadzić się mającej księgi publicznej (księgi naftowej) i zapobiega nadużyciu, aby pod nazwą pól naftowych nie wciągano do księgi publicznej gruntów, w których wcale nie ma minerałów żywicznych.

SPRAWY MONARCHII

— W sprawie asenterunku w Bośnii piszą do *Pol. Cor.*: Trzy komisye, którym poruczono swojego czasu przeprowadzenie asenterunku w Bośnii, a przedewszystkiem w okręgach Serajewa, Banjaluki i Dolnej Tuzli, doniosły pod d. 27 b. m., że czynność ta powiodła się najzupełniej. W serajewskim okręgu wiejskim, który miał dostawić z pierwszej klasy wieku 105, z drugiej 46 popisowych stawiło się ogółem 145, tak że kontyngens 13 rekrutów mógł być zupełnie pokryty; okoliczność ta tembardziej jest pocieszającą, że część serajewskiego okręgu asenterunkowego należała do terytoryum, na którem w całej pełni wzrosło powstanie. W okręgu asenterunkowym Banjaluka liczba popisowych wynosiła z pierwszej klasy 436, z drugiej 317 głów. Kontyngens 73 rekrutów został i tutaj zupełnie pokryty. W okręgu Dolna Tuzla miało się stawić z pierwszej klasy 223, z drugiej 169 popisowych, na których przypadało 38 rekrutów. Kontyngens ten został bez najmniejszej trudności pokryty. Wszędzie popisowi stawili się prawie w komplecie i zachowali się spokojnie.

Następne doniesienia o przebiegu czynności komisyj asenterunkowych nadejdą dopiero w pierwszych dniach czerwca, gdyż z powodu Zielonych Świątek komisye będą zmuszone zawiesić swoje czynności. W ogóle działalność komisyj nie może odbywać się pospiesznie już dlatego samego, że muszą one uwzględniać dni świąteczne chrześcian, żydów i muzułmanów. Z trzech czynnych obecnie komisyj jednej przydzielono powiaty Serajewo i Trawnik, drugiej Banialukę i Bihac, trzeciej Dolną Tuzlę; czwarta komisya otrzymała polecenie przeprowadzenia asenterunku w powiecie mostarskim; ta jednak rozpocznie swoją czynność dopiero d. 20 lipca.

— *Wiener All. Ztg.* zamieszcza następujący zarys programu stronnictwa tworzącego się w Wiedniu pod egidą dr. Fischhofa, br. Walterskirchena i Wurmbranda:

W przeświadczeniu, że państwo, w którem stronnictwa dzielą się według narodowości, nigdy długo ostać się nie może, bo walki narodowe, podobnie jak religijne, zawsze i wszędzie były w skutkach niszczące, podczas gdy ścierania się o polityczne zasady ozdrawiają i wzmacniają życie publiczne, będzie zadaniem naszem nienawiść płynącą z odmiennej mowy i pochodzenia do możliwie szczupłych sprowadzić granic, aby ją w końcu nieszkodliwą uczynić. Sądzimy, że osiągnąć to będzie można, jeżeli artykuł 19 naszej konstytucyi określimy całym szeregiem ustaw wykonawczych, aby położyć przez to hamulec administracyjnej samowoli i sztuce dowolnego tłómaczenia ustaw zasadniczych. Mowie niemieckiej chcemy zachować stanowisko języka państwowego, o ile tego wymaga dobro służby publicznej i rozwój oświaty. Pod każdym innym względem chcemy pozostawić narodowości obce nietylko w spokoju, gdy krzewią u siebie język ojczysty, ale nawet, ile to od nas zależy, w usiłowaniach tych popierać je będziemy, dalekim bowiem od nas jest zgubny ten obłęd, że wszystko, co obcej narodowości przynieść może pożytek, już z tego samego powodu szkodzić musi Niemcom.

„Powtóre chcemy, aby konstytucyi naszej, która dzisiaj robi wrażenie piramidy kołyszącej się na swym odwróconym szczycie, nadaną była pewna i trwała podstawa w sprawiedliwej ordynacyi wyborczej. Chcemy zerwać z dotychczasowym systemem zastępstwa interesów a naród uczynić panem swych losów. Nie obawiamy się, aby powstała z'ąd pewna hegemonia innych narodowości, bo pewnem jest, że w chwili pomyślnego załatwienia kwestyi językowej, narodowe żywioły wszystkich plemion państwa zgromadzą się około jednego sztandaru, który podjąć nam Niemcom wypada. Wierzymy, że duch niemiecki i siła tego państwa dość mają moralnej przewagi, aby podołać zadaniu, które rozwiązały już niejednokrotnie i wśród gorszych warunków narody słabsze, a duchowo pewnie nie wyższe od nas. Żywioł słabszy w każdej prowincyi, czy to niemieckiej czy innej, ochronić chcemy przez odpowiednie środki zaradcze od jakiegokolwiek ucisku

„Jako nieuniknione następstwo demokratycznej ordynacyi wyborczej uważamy usunięcie tych szranek, które pomimo wszelkich jasno w ustawach zasadniczych wypowiedzianych przyrzeczeń, utrudniają używanie praw ludowych. Naród, który przy urnie wyborczej, swobodnie ma rozstrzygać o swych losach, powinien w każdej chwili mieć podaną sposobność jak najdokładniejszego poznania własnych potrzeb, jakoteż wymogów państwa. Dlatego też żądać będziemy zupełnej wolności druku i stowarzyszeń. Obok racyonalnego popierania wspólnych ekonomicznych interesów w państwie z demokratyczną ordynacyą wyborczą, uważamy za konieczne rozumne i świadome celu popieranie interesów ludności pracującej. Wreszcie przekonaniem jest naszem, że kwestyę socyalną można załatwić w obrębie istniejącego porządku społecznego, ale tylko wtedy, jeżeli ludność pracująca znajdzie się w tem położeniu, iż będzie mogła zrobić praktyczny użytek z tego ekonomicznego wyzwolenia, które jej w zasadzie dawniej już nadanem zostało.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Parnell i Davitt.)

Londyński korespondent *Kölnische Ztg.* przesłał jej pod dniem 24 maja następujący list o stosunkach angielsko-irlandzkich i roli dwóch przywódców ligi agraryjnej:

„Podczas gdy Parnell stara się ciągle jeszcze w parlamencie na drodze układów pojednawczych pozyskać dla swoich rodaków w Irlandyi najdalej idące ustępstwa, uznał je Michał Davitt za rzecz nieprowadzącą do celu i wyrzekł się roli apostoła pokoju. Skoro tylko ochłonął z uczucia wdzięczności, którem był przeniknięty po uwolnieniu z więzienia w Portland, powrócił do pierwotnego programu ligi ziemiańskiej i wypowiada, jak przedtem, nieprzejednaną walkę wielkiej własności ziemskiej, prorokując stanowczą jej zagładę. Manifest ten nowy wygłosił Davitt w Manchester przy odczycie publicznym w sali stowarzyszenia wolnego handlu. Do odczytu tego pod tytułem: „Ziemia dla ludu“ Davitt dodał jaskrawy komentarz. Trzeba nadmienić, że Davitt niedawno jeszcze ogłosił publicznie w *Standarcie*, iż na wieść o skrytobójstwie dwóch członków rządu serce jego jest przepełnione oburzeniem a jednocześnie pojednawczemi uczuciami dla rządu angielskiego. Rozumie się samo przez się, że wielki „amerykański obrońca narodowości irlandzkiej“, jak go nazwano w ogłoszeniach rozlepionych na murach miasta, przyjęty został przez tłumy niezmiernym okrzykiem radości, który ucichł dopiero gdy zabrał głos. Rozpoczął od wyśmiania warunków, pod któremi uzyskał wolność. Następnie przeszedł do dziejów Irlandyi w ostatnich dwoch latach i po znanych i wielokrotnie już wygłoszonych rekryminacyach, rzekł o obecnym stanie rzeczy:

„Być może, iż się Gladstonowi uda przez zniżenie czynszów dzierżawnych i przez despotyczne zwalczenie zwolenników reformy uzyskać jakiś środek chwilowego zażegnania sprawy. Może mu się powiedzie zadowolnić kilku Irlandczyków a innych odstraszyć od radykalnego i stanowczego rozwiązania sprawy agraryjnej. Ale jeżeli mniemał, że ruch ziemiański już stłumił bezwarunkowo, to pomylił się bardzo, bo zdawało mu się, że dokonał tego przez uznanie zapatrywań Parnella względem umorzenia zaległości rat dzierżawnych. Muszę trymfującym wigom przypomnieć, że liga ziemiańska została zorganizowana w celu zupełnego wytępienia wielkiej własności ziemskiej i do-

---

ne à mauvais jeu. Nie zrażało go nawet ubogie nad wyraz urządzenie sal pasażerskich na stacyach pocztowych, które na Syberyi zastępują hotele. W takiej sali pasażerskiej jest stół, krzesło, lichtarz, łóżko, a raczej ławka, najczęściej niczem niewysłana, obraz świętego, zwierciadło i kilka cenników w ramach, obejmujących wykaz i dokładne ceny mnóstwa potraw i napojów. Niech sobie jednak nikt nie wyobraża, żeby za wszystko złoto świata dostał tam owych smakowitych rzeczy, które w tych cennikach są wypisane. Władze syberyjskie żądają od każdego pocztmistrza, aby brał konsens jak na hotel i żeby wywieszał cenę, po jakiej sprzedawałby kieliszek madery lub kuropatwę, gdyby je miał — całe nieszczęście tylko, że ich nigdy nie ma. Można u niego dostać samowar wody wrzacej i kawał czarnego chleba, a jeżeli się znajdzie jaka chuda kura lub trochę niezbyt świeżego mięsa, to podróżny może sobie powiedzieć, że pobłogosławiło mu niebo.

Na szczęście w miastach jest pod tym względem bez porównania lepiej i master Henry Lansdell mógł tam sobie powetować swe gastronomiczne prywacye. Szczególniej mu smakował pewien pasztet z łososia, którego nie może się odchwalić. Kwestye kulinarne i ekonomiczne zajmowały go zresztą więcej niż botanika i geologia. W każdej prowincyi, którą przebywał, notował z religijną skrupulatnością ceny różnorodnego jadła i napojów. Niektórym rozdziałom jego książki możnaby dać tytuł: „Podręcznik doskonałej gospodyni syberyjskiej“. Czytając je, dowiadujemy się naprzykład, że w Krasnojarsku para indyków kosztuje 3 szylingi a dziewięciomiesięczne cielę także 3 szylingi do 4. Jeżeli jednak, czytelniku, będziesz przejeżdżał kiedy przez Irkuck, to bądź na to przygotowany, że zapłacisz przeszło 17 franków za butelkę szampana a przeszło 3 franki za cytrynę.

Te szczegóły są drobne, a jednak dają poznać kraj i pozwalają podróżnikowi skontrolować niejeden niby fakt, o którym mu opowiadano, a który na miejscu okazuje się wprost niemożebnym. Tak naprzykład master Henry Lansdell czytał w jednej z gazet angielskich, że rząd rossyjski zakupuje w rzeźniach w Sheffield znaczne zapasy mięsa końskiego, które wywozi na Syberyę i które po przybyciu na miejsce, zepsute zupełnie, dawane jest na pokarm więźniom politycznym. „Jest to twierdzenie równie zabawne jak potworne — mówi słusznie nasz podróżnik — gdyż byłoby to toż samo, co sprowadzać wielkim kosztem węgle do Newcastle i rujnować się z dobrej woli. W Irkucku łatwo jest dostać mięsa świeżego w doskonałym gatunku po dwa pensy czyli 4 sous za funt, a w Tobolsku jeszcze taniej.“

Dzięki masterowi Lansdell, sale pasażerskie na stacyach pocztowych syberyjskich będą miały teraz o jeden ornament więcej. Gdzie tylko przybył na stacyę, chociażby zatrzymywał się jedynie dla przeprzęgu koni, zacny misyonarz, nie zapominający nigdy o swem posłannictwie, wydobywał zaraz młotek i ćwieczki i ku wielkiemu zdziwieniu pocztmistrza, przybijał na ścianie litografię, przedstawiającą przypowieść o synu marnotrawnym z tekstem objaśniającym w języku rossyjskim. Należało to także do ewangelicznego posiewu, który jako misyonarz rzucał na syberyjskie niwy. Czy siew ten wzeszedł i wydał plon -- nie wiemy.... Jest w Ewangelii inna przypowieść, która mu nie najlepiej wróży. Mówi ona o siejbiarzu, który rzucał ziarna, a jedne padały na drogę i wybierały je ptaki, inne na grunt kamienisty i słońce je wysuszało, inne wreszcie pomiędzy kąkol i ten je zagłuszał. Tak było i z tym siewem zapewne, ale zacny misyonarz nie troszczył się ani o ptaki, ani o słońce, ani o kąkol i robił swoje. Nie jest on zresztą fanatykiem, nie należy do misyonarzy ascetów, wyłącznie zajętych swem posłannictwem, obojętnych na wszystko i używających czasu wolnego na umartwienia swojego ciała. Jest pobożnym, wierzącym szczerze, misyę swą pojmuje na seryo, ale, jak widzieliśmy, nie wyrzeka się wygód ciała, nie sądzi, aby rozsądna filantropia i szczera pobożność nie dały się pogodzić z temi drobnemi a niewinnemi przyjemnościami, które osładzają życie i czynią je znośniejszem. Spełniwszy obowiązek, z chęcią używa wypoczynku, a gdy znajdzie sposobność do przyzwoitej zabawy, za grzech uważałby sobie, gdyby z niej nie skorzystał.

Wiarę jego szczerą i prostą maluje najlepiej jeden z drobnych rysów, któremu podobnych znalazłoby się więcej w jego książce.

Gdy przybył do Irkucka, zaledwie stanął w mieście, wybuchł tam straszny pożar, który w ciągu kilku godzin pochłonął trzy czwarte części nieszczęśliwego miasta, zbudowanego z drzewa jak wszystkie miasta syberyjskie. Tylko cerkiew ocalała, co duchowieństwo rossyjskie uważało za cud. „Nie można jednak upatrywać w tem cudu — czyni rozsądną uwagę master Lansdell — zważywszy, że cerkiew ta była jednym z rzadkich w tych stronach budynków zbudowanych z cegieł“. Zaledwie sobie pozwolił tej trafnej choć sceptycznej uwagi, o kilka kart dalej dziękuje Bogu, że jego rzeczy w tym pożarze ocalały prawie cudem, gdyby bowiem przybył o kilka godzin wcześniej i miał czas je rozpakować, byłyby prawdopodobnie spłonęły, nie przybył zaś dlatego, że poprzedniego dnia wyrwał mu się koń z *tarantasu* i uciekł, co go zniewoliło do pozostania przez pół dnia na miejscu. Cerkiew więc ocalała nie cudem, tylko dlatego że była murowana, ale że koń uciekł, nie było to wybrykiem jego końskiej natury lecz łaską bożą. Okazuje się z tego, że każdy z nas ma swoją własną Opatrzność, której chętnie przypisuje wszystko i w którą wierzy, lecz trudniej mu uwierzyć w cudzą.

Człowiek tak dobrej i szczerej wiary, tak pogodnego umysłu, jakim go z tych kilku rysów poznajemy, nie może naturalnie należeć do podróżników, którzyby zmyślali fakta albo wrażenia w duchu angielskiego przysłowia: *Love truth, but invite the lie to dinner*, kochaj prawdę, lecz zapraszaj czasem kłamstwo na objad... Opisuje on to co widział, a w zdaniach, które wypowiada, nie stara się z pewnością przypodobać nikomu, nie osłania ani modyfikuje prawdy, lecz wypowiada prosto i szczerze przekonanie, jakiego nabył. Książka jego zatem zasługuje na przeczytanie, tembardziej, że wrażenia, jakie wyniósł z Syberyi, różnią się bardzo od wrażeń, jakich doznawali inni, w innych okolicznościach znajdujący się a bliżej nam znani podróżnicy. Zajrzyjmy zatem do książki mastera Henry Lansdella, przypatrzmy się tej jego Syberyi, która przedstawiła mu się różowo i postarajmy się zbadać, dlaczego i o ile widział ją w świetle odmiennem od tych, którzy ją przed nim opisywali.

Wł. Sabowski.

póki dzieło to nie zostanie dokonane, nie może być mowy o żadnym związku pomiędzy Irlandczykami a stronictwem liberalnem. Gladstone może jeszcze raz zrobić próbę, ale czasy prób minęły już stanowczo. Żądam nadania ziemi wszystkim dzierżawcom, bo wszystkie inne projekta nie mają żadnej realnej wartości. Mogę zapewnić Gladstona, że przedłożenie o uregulowaniu zaległości rat dzierżawnych wybawi rząd chwilowo z kłopotów, ale przy najbliższym nieurodzaju na wyspie wyjdzie znowu na porządek dzienny sprawa agraryjna, rozbudzone zostaną znowu też same namiętności i też same sprzeczne interesa, które powołały do życia ligę irlandzką. Lordowie byli i pozostaną socyalnymi nieprzyjaciółmi ludu irlandzkiego, a bez opieki zbrojnej ziemia ich nie reprezentuje żadnej wartości." W końcu mowca porównywał trybunał ziemiański do sieci pajęczej, do której zapraszają muchy, to jest dzierżawców.

„Prasa irlandzka nazywa wywody Davitta wyzwaniem do wojny, rozdarciem układu pomiędzy Irlandyą a rządem zawartego w Kilmainham. Zdaniem dzienników zatem układ ten był bez najmniejszego pożytku i bezowocnemi były wszelkie ustępstwa Gladstona. Ilekroć Davitt wymawiał nazwisko Gladstona, odzywało się gwizdanie. Prasa umiarkowana przepowiada, że Irlandczycy przyjmą wprawdzie jego projekt umorzenia zalegości dzierżawnych, ale na szlachetnego ofiarodawcę będą tak samo gwizdali jak teraz. Stanowisko Parnella zostało po manifeście Davitta stanowczo podkopane. Sexton, Healy i Dillon, którzy tylko pod presyą popierali Parnella, odstępują go obecnie. Niższe duchowieństwo irlandzkie skłania się stanowczo do zapatrywań Davitta. Ale nietylko lud i duchowieństwo występują opozycyjnie przeciw przedłożonemu przez rząd bilowi prewencyjnemu, lecz i najwierniejszy jej królewskiej mości stan sędziowski w Irlandyi protestuje przeciw zniesieniu sądów przysięgłych; sędziowie protestują najprzód dla tego, ponieważ uważają, że bill ten czyni uszczerbek ich powadze, a powtóre, ponieważ przez to sami narażeni będą na wybuchy szalonej namiętności ludowej i wydani zostaną na łup sztyletów skrytobójczych. Przysięgli uwalniali się od katastrof wydawaniem orzeczeń uniewinniających, ale skoro raz gdzie zgodzili się na wyrok potępiający, to piętnowano ich w prasie i z ambony."

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Byków, w powiecie samborskim, na odbudowanie szkoły zapomogi 50 zł.

= **Do Rady powiatowej** rohatyńskiej wybrani w wyborach uzupełniających: z grupy większej posiadłości p. Feliks Bukowski, właściciel dóbr; z grupy miast p. Antoni Schäffer, naczelnik gminy miasta Rohatyna, a z grupy gmin wiejskich p. Seweryn Bańkowski, c. k. komisarz powiatowy.

— **Zjazd przyrodników w Pradze.** W sobotę po południu przybyli na zjazd goście zwiedzali wystawę lekarsko-przyrodniczą w lokalu resursy mieszczańskiej, a wieczorem na cześć ich odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze narodowym, poprzedzone stosownym prologiem. Przed wygłoszeniem tegoż muzyka odegrała uwerturę, wśród której profesor Fricz wzniósł *Slava!* na cześć polskich gości. W ogóle — pisze korespondent *Czasu* — przedstawienie było wielką owacyą dla Polaków, a gdy po ukończeniu publiczność zaczęła wychodzić z teatru, tłumy ludu zebranego przed wyjściem, wznosiły na cześć ich grzmiące okrzyki. Przez niedzielę i poniedziałek zwiedzano zakłady naukowe, przyrodnicze i lekarskie, a równocześnie odbywały się posiedzenia sekcyj. Wieczorem zebrali się znów wszyscy uczestnicy zjazdu na wspólny bankiet na kępie Zofijskiej.

⁂ **Ostatni wylew** rzek Dniestru i Łomnicy, oraz Czarnej i Złotej Bystrzycy w powiecie stanisławowskim, jak już urzędownie stwierdzono, nigdzie znaczniejszych szkód nie zrządził z wyjątkiem w Chomiakowie i Wołczyńcach. Najwięcej stosunkowo ucierpiały ogrody w niżej położonych osadach. — W Zarzeczu, w powiecie nadwórniańskim, skutkiem powodzi zniesiony został most na Prucie, stanowiący komunikacyę z Delatynem i Jabłonowem. W Delatynie zaś samym, skutkiem nagłego wezbrania potoku Lubiżna, jeden dom żydowski został zupełnie przez powódź zniesiony, a drugi również żydowski uszkodzony. Strata w zniszczonem mieniu wynosi 1.200 złr. Zarządzono bezzwłocznie budowę nowego mostu na Prucie.

(π) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku rzymsko-katolickiego zmarli: ks. Piotr Bahrynowski, kapelan w Skolem (administracyę objął ks. Franciszek Mroziński wikary w Swirzu); ks. Wojciech Stępień, deficyent w Moszczenicy; ksiądz Szczęsny Niwiński, pleban w Sniatynie (administracyę objął miejscowy wikary ksiądz Jakób Nowobielski) i ks. Rafał Strzetelski, pleban w Uściu zielonem (administracyę objął miejscowy wikary ks. Andrzej Koneczny). Ks. Józef Sylwester administrator przy tutejszem probostwie św. Maryi Magdaleny instytuował się na toż beneficyum, ks. Andrzej Bajewski wikary w Stanisławowie na probostwo w Horodence, ks. Jan Zakrzewski wikary w Niżniowie na kapelanię w Zniatynie a ks. Feliks Paszkowski katecheta przy tutejszej szkole miejskiej imienia Konarskiego i kapelan u p. Franciszkanek na probostwo w Bursztynie. Ks. Jan Krasowski wikary w Martynowie objął administracyę probostwa w Kochawinie i ks. Michał Kuźniarski wikary w Chorostkowie administracyę probostwa w Żulinie.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. Sch. z pracowni zegarmistrzowskiej l. 14 ulica Krakowska około 30 zegarków srebrnych starych w łącznej wartości około 100 zł., a panu E. R. z pomieszkania l. 8 ulica Snopkowska poduszkę i ubrania kobiece wartości 20 zł. — Złożono w policyi 4 kluczyki na żółtym łańcuszku, znalezione na Wysokim Zamku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tyflisie ostatni potomek męzki gruzyjskiego domu królewskiego, Herakliusz, bratanek ostatniego monarchy gruzyjskiego, Georgiusza XIII. Zwłoki zmarłego miały być przewiezione do Mzehetu i złożone w grobowcach królów gruzyjskich, w katedrze tamtejszej. — W Londynie zakończył życie książę Graftonu William Henry Fitz-Roy; w Bremerhaven kupiec tamtejszy Albert Rosenthal, zasłużony wspieraniem gorliwem naukowych wypraw polarnych.

— **Młody dragon.** Dekretem cesarza Wilhelma „przyjęty został w szeregi armii pruskiej" i przydzielony do wielkoksiążęcego meklenburskiego pułku dragonów synek księcia Pawła Fryderyka Meklenburskiego, który dnia 12 b. m. przyszedł na świat. Jest to więc niezawodnie najmłodszy dragon w świecie.

— **Przed sądem** w Peszcie stawał w tych dniach niejaki Józef Gertler, który po katastrofie w wiedeńskim *Ringteater* znikł z Wiednia, ułożywszy się z rodziną swoją, że podany będzie na listę ofiar, celem wyłudzenia wsparcia od komitetu zapomogowego. Gertler skazany został na dziewięciomiesięczne więzienie i 200 zł. grzywny, oraz na zwrot sumy 428 zł., którą z jego pobudki żona jego wyłudziła od komitetu zapomogowego.

— **Pożar okrętu.** Z Nowego Jorku donosi depesza telegraficzna: Parowiec *Colingwood*, płynący z Manitoulin zeszłego piątku spalił się do szczętu w pobliżu Billavney. Zdaje się, że z 20 osób, które składały jego osadę, ani jedna nie ocalała.

— **Wielki pożar** srożył się przed kilku dniami w San Rocco pod Gradyską. Spłonęła stępa siarki, własność firmy Naglos. Kilku robotników przy gaszeniu pożaru poparzyło się niebezpiecznie.

— **Transporta jaj.** W ubiegłym roku wywiozła kolej Karola Ludwika 158 milionów jaj, które pochodziły z Galicyi, Bukowiny, Rossyi i Rumunii, a przeznaczone były po największej części dla Wiednia, Niemiec, Szwajcaryi i Anglii.

— **Albert Young,** który niedawno napisał do królowej Wiktoryi list żądający pewnej sumy, a w razie odmowy grożący jej zamordowaniem, został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia.

(*r*) **Światło elektryczne** w balonie. Niedawno odbyła się w Paryżu próba oświetlenia elektrycznego w balonie. Założonem było wynaleźć przyrząd elektryczny, którego waga i objętość pozwoliłyby pomieścić go w łódce balonu, a któryby był dość silnym, żeby oświetlić balon przez całą noc tak, żeby można było czynić pożądane obserwacye z aparatami fizycznemi i meteorologicznemi, utrzymać z ziemią stosunek telegrafii optycznej, która może być niesłychanie ważną w czasie wojny, zbadać i zmierzyć granice, w jakich światło elektryczne pozwala dokładnie rozpoznawać naturę gruntów, nad któremi balon przelatuje i na końcu starać się sprawdzić znane dotąd prawa refrakcyi światła. Wyprawa ta, przedsięwzięta na 24 godzin jednym ciągiem, pozwoliła zarazem zebrać liczne szczegóły w przedmiocie gęstości różnych warstw powietrza, temperatury, wilgoci, ozonometryi i t. p. Obszerny raport o osiągniętych rezultatach ma być wkrótce przedstawiony paryskiej akademii nauk.

(*r*) **Ciekawa statystyka.** Uczony ekonomista p. de Malarce zajął się interesującemi studyami w przedmiocie ilości kruszców użytych w formie pieniędzy kursujących obecnie w całym świecie. Ta ilość według niego wynosi 34 miliardów, z których 18 miliardów w złocie a 16 w srebrze. Całość monety zdawkowej niemającej wartości, odpowiedniej nominalnemu stemplowi, wynosi według p. Malarce tylko 15 miliardów, nie licząc Chili i Peru, gdzie w ostatnich czasach ilość puszczonej w kurs monety zdawkowej doszła do fenomenalnych proporcyj, równie niepodobnem jest obliczyć w niektórych przynajmniej krajach monety papierowej, która w pewnych państwach odbija się za ukazem rządowym, nie pytając się, czy zapasy w drogich metalach mogą poręczyć wymianę tych papierowych pseudo-wartości, i ztąd to pochodzi tak częsty spadek kursu tego rodzaju papierów. W Chinach pieniądze papierowe istnieją także bez żadnej finansowej kontroli, ale też nie mają kursu nigdzie za granicami niebieskiego państwa. Inny statystyk obliczył, że w samej Francyi kursuje przeszło dziesięć miliardów monety brzęczącej wszelkiego rodzaju i że gdyby z Panteonu zrobiono skarbonkę, toby zaledwie można w niej pomieścić tę niezmierną liczbę monety.

(*r*) **Najnowsza moda,** tym razem nie we Francyi zrodzona, tylko przywieziona z Anglii, zaczyna się już pojawiać w Paryżu. Po drugiej stronie kanału Manche damy, zacząwszy od królowej Wiktoryi, noszą kołnierzyki płócienne czy batystowe, stojące albo wywijane i na rogach można czytać wypisane fioletowym niby atramentem wiersze Szekspira, Miltona, Thomsona i innych ulubionych poetów. Damy francuskie naturalnie wybierać będą do swoich kołnierzyków poezye W. Hugo, A. Musseta, Coppego albo nowego akademika Sully—Prudhomme.

(*r*) **Podróżująca wystawa.** Według legendy wschodniej, Mahomet widząc, że góra nie myśli przyjść do niego, zdecydował się sam pójść do góry i ten pomysł, tak prosty jak jajko Kolumba, został unieśmiertelniony w tradycyi. Anglicy ze znanym instynktem praktycznym, który jest jednym z ich wrodzonych przymiotów, powzięli myśl naśladowania pomysłu proroka i pojmując bez trudności, że Indyanie i mieszkańcy Australii nie łatwo zdecydowaliby się na podróż do Anglii, dla przypatrzenia się jakiejkolwiek wystawie, postanowili uorganizować ruchomą wystawę i obwozić ją dla pokazania jej dalekim ludom. Parostatek *Vice-Roi* obejmujący 8000 ton ładunku został uekwipowany w Londynie i zabierze wielką ilość i rozmaitość wyrobów wystawców angielskich. Odbywać on będzie podróż około świata i zatrzymywać się w głównych portach rozmaitych krajów. Celem tego tak zupełnie nowego przedsięwzięcia jest przedstawić oczom cudzoziemskich nabywców, rozmaite specyalności fabryk Londynu, Manchesteru, Birminghamu i innych wielkich centrów przemysłowych i tym sposobem oszczędzić dalekim ludom trudu i kosztu podróży do Anglii. *Vice-Roi*, którego gabinety i pomosty zmienione będą w sale wystawy, przepłynie przez ciesninę Gibraltarską, morze Śródziemne, kanał Suezki, zwiedzi wyspę Ceylon, Indye, Australię, Fidji, Tarmanyę, przylądek Dobrej Nadziei, Maderę i t. p.

(*r*) **Elektryczne wino.** Ciekawe niezmiernie doświadczenia rozpoczęte zostały w wielkich halach winnych w Paryżu. Przed niejakim czasem jeden właściciel winnicy w okolicach Carcassone, miał w swojej piwnicy oxeft wina, którego nie podobna było pić z powodu nieznośnego smaku. Pewnego dnia piorun uderzył w piwnicę, oxeft ów został rozbity ale wino, którego trochę zdołano uratować, okazało się wybornem w smaku. Pewien uczony chemik uderzony tym wypadkiem zaczął badać skutki piorunu, i urządził przepływ prądu elektrycznego bateryi złożonej z sześciu elementów, przez małą beczułkę jak najgorszego wina, obejmującą 125 litrów. Po kilkunastu dniach działania prądu elektrycznego wino zmieniło zupełnie smak i nabrało charakteru starego wina. Chemik ten objaśnia, że woda znajdująca się w winie pod wpływem elektryczności ulega rozkładowi i wywiązujący się tlen niszczy obce ciała, które nadają zły smak winu. Te to doświadczenia powtarzane będę obecnie w wielkich halach winnych i wkrótce Paryż pić będzie elektryczne wino.

Modelka.

Szkic z paryzkiego bruku.

Dwa lwy ognistemi ślepiami i rozdziawioną paszczeką, wstrząsając żelazne pręty swojej klatki, broniły przystępu do pracowni malarskiej, ale ponieważ były one tylko malowane na drzwiach, więc odwiedzający artystę, jeżeli nie było klucza we drzwiach a zatem i jego w domu, bez żadnej obawy brali kredkę przewieszoną na sznurku między dwoma lwiemi głowami i zapisywali swoje nazwiska na utwierdzonej obok szyfrowej tabliczce.

Od kilku już dni nie potrzebowali zadawać sobie tego trudu; St. Jemmes ani na krok nie wychodził z pracowni. Skończywszy na miesiąc przed terminem obraz przeznaczony do salonu, co jest rzadkim wyjątkiem, bo zwykle artyści ledwie na ostatnią chwilę są gotowi, puścił między kolegów zaproszenie, żeby przyszli obejrzeć jego dzieło i udzielić mu rad i uwag. To też pracownia była ciągle pełna, bo koledzy St. Jemmesa wiedzieli, że on ma nieograniczony kredyt w *brasserie*, znajdującej się na dole w tym samym domu i że u niego nigdy nie brak *boków* dla przyjaciół.

Według zwyczaju, St. Jemmes wygotował obraz wielkich rozmiarów i melodramatycznego charakteru. Jego *Sen tyrana* przedstawiał wstrętną postać jakiegoś fantazyjnego władcy, którego straszą jego ofiary, potrząsając łańcuchami i powiewając krwawemi całunami.

Przesuwając stalugi z obrazem, zbliżając go do okna lub oddalając, żeby się lepiej przedstawiał, artysta, jeżeli odwrócił wzrok od niego, to tylko żeby w twarzy patrzących śledzić, jakie na nich czyni wrażenie i pytać ich o zdanie.

— To wspaniałe! wołano chórem; co za rysunek! a jaki koloryt, niech się Cabanel schowa!

— Nie prawdaż że to ujdzie, mówił skromnie autor obrazu, chwytając pełnemi nozdrzami dym tych przesadnych pochwał.

— Cudowne, zabijające! powtarzali koledzy, spełniając *bok* za *bokiem.*

Wśród hałasu wykrzykników i brzęku szklanek nie usłyszano trzykrotnego lekkiego zapukania do drzwi, a ponieważ nikt nie odpowiedział, a klucz był we drzwiach, więc po chwili drzwi te się otworzyły i pomiędzy dwoma firankami starego utraechtskiego aksamitu, stanowiącemi niby portyerę, ukazał się biust młodej kobiety.

— Ah, to ty, Anuncyato! wejdź, proszę, odezwał się St. Jemmes, postępując ku drzwiom.

— Przeszkadzam panu, odrzekło dziewczę, przyjdę innym razem.

Malarz chciał ją zatrzymać, ale ona cofnęła się prędko, zamknęła drzwi i słychać było, jak szybko zbiegła po schodach.

— A, to idź z Bogiem! Doprawdy niekiedy gotów jestem przypuścić, że ta dziewczyna ma źle w głowie; trudno być dzikszą.

— Wiesz co, że jabym się chętnie podjął ułaskawić tę dziką sarenkę i nie żałowałbym trudu, odezwał się jeden z kolegów malarzy, który wyjrzał przez okno za oddalającą się modelką.

— Straciłbyś czas i trud na próżno. Anuncyata nie jest zwykłą modelką, do jakich jesteście przyzwyczajeni. Jestto skromna, wzorowych obyczajów dziewczyna, za którą zaręczyłbym śmiało jak za własną siostrę.

* * *

Mając piętnaście lat, Anuncyata opuściła okolice Castellamare, udając się do Francyi z gromadą neapolitańskich emigrantów. Sierota bez ojca i matki, którzy ją odumarli prawie dzieckiem, nie uniosła ona innych wspomnień prócz swojej rodzinnej wioski i narzeczonego, lazzarona Beppo, przepędzającego dnie na spaniu pod cieniem winorośli, obiadującego i wieczerzającego często tylko ciepłem promieniem słońca. Za przybyciem do Paryża największa część bandy osiedliła się w okolicach ogrodu botanicznego; tu także umieściła się młoda dziewczyna, w jakiejś pół ciemnej komórce, którą zajmowała w towarzystwie starej słabowitej krewnej.

Tu pozbawiona powietrza i słońca uciekała o świcie z tego smutnego więzienia, nie wracając do niego aż wieczorem. Ogród Luxemburski z wysokiemi jaworami, aksamitnemi murawami, chłodnemi wodotryskami był miejscem jej ulubionej przechadzki.

Jak wszystkie jej towarzyszki, zachowała ona swój kostium narodowy, ale go nie zaniedbała, jak to inne czynić zwykły; jej spodniczka z zielonego aksaminitu była nieco powyszczerbiana u dołu ale z pod niej nie pokazywały się ani zabłocone pończochy ani dziurawe trzewiki. Frendzle jej stroju głowy zawsze śnieżno białe, tem żywiej pozwalały odbijać się hebanowemu połyskowi bogatych jej włosów a płeć jej biała i różowa nie miała ani śladu tej cytrynowej cery, która szpeci większą część Włoszek nędznie żyjących w Paryżu.

Ta świetna karnacya podniesiona przez regularność rysów, koralowe usta, czarne oczy z gęstą szafirową rzęsą, wywoływały okrzyki uwielbienia przechadzających się w ogrodzie luksemburskim i często, jeżeli Anuncyata usiadła na ławce, młodzi studenci przysiadali się do niej, żeby ją z bliska podziwiać, ale jeżeli w chęci poufalszego zapoznania się ten lub ów zrezykował jakie smielsze słówko, ptaszek odlatał ku innej ławce i znowu pogrążał się w marzeniu patrząc w słońce, przebijające się między liściami drzew, bo to było to samo słońce co w jej rodzinnej ziemi złoci winogrona w Castellamare i dyamentowym pyłem pokrywa zatokę neapolitańską.

Ale te godziny słodkiego *far niente* stawały się coraz krótszemi w miarę, jak dziewczę rosło. Trzeba było zarabiać na życie dla siebie i starej, która z nią dzieliła biedne schronienie. Anuncyata miała dwa sposoby zarobkowania: grała biegle na akordonie i jako modelka chętnie była przyjmowani w pracowniach malarskich. Nigdy ona nie dała się nakłonić do pozowania na nimfy i inne mitologiczne postacie, ale ponieważ zachwycająca jej piękność czyniła ją nieocenionym modelem do postaci poetycznych bohaterek, nie zbywało jej na klienteli i wyrywano ją sobie w świecie artystycznym. St Jemmes miał zupełną słuszność poręczając za moralne życie Anuncyaty. Ró-

wnie skromna jak piękna, młoda neapolitanka nie miała kochanka, miała tylko narzeczonego, swego Beppo, który miał być jej mężem. Wieczorem, wracając, obliczała swój zarobek, powiększając codzień skarb swoich oszczędności, które chowała na dnie starej szafki, a obliczywszy je codzień dokładnie, młode dziewczę wzdychało.

— Ach, kiedyż dojdę do dwóch tysięcy franków.—Dwa tysiące to była suma, którą przyrzekła sobie przynieść do Castellamare; był to posag, który postanowiła wnieść swojemu mężowi, swemu Beppo, lazaronowi, wysypiającemu się jak jaszczurka na słońcu, w oczekiwaniu na swoją przyszłą.

Jeszcze bardzo było daleko do celu; potrzeba było długo jeszcze grać i spiewać na dziedzińcach domów i pozować do wielu a wielu jeszcze obrazów, nim się zbiorą owe dwa tysiące franków. Oh! gdyby tylko chciała pójść boczną drogą, za parę miesięcy, za miesiąc może, mogłaby wrócić do Castellamare i przerwać sen swego Beppo, który ani by się zdziwił ani zapytał, zkąd tak prędko wzięła tyle pieniędzy.

Ze wszystkich znajomych pracowni najchętniej przychodziła ona niewołana nawet do pracowni St. Jemmesa, chociaż autor *Snu tyrana* bardzo rzadko używał jej za model. Przez chwilę artysta myślał, że znalazł drogę do jej serca, ale wkrótce przekonał się, że się mylił, pozostali jednakże dobrymi przyjaciołmi.

Nazajutrz po owym dniu, w którym widzieliśmy ją uciekającą przed gromadą kolegów St. Jemmesa, powróciła ona, jak obiecała. St. Jemmes wyszedł na chwilę, ale musiał być niedaleko, bo klucz był we drzwiach; młoda Włoszka weszła, a widząc, że nie ma nikogo, wykrzyknęła radośnie i poskoczyła ku jednej stronie pracowni osłonionej firanką, suwającą się na żelaznym drążku i sięgającą do ziemi. Za tą zasłoną nagromadzone były w nieporządku rozmaite sprzęty, służące do użytku artystycznego przy obrazach rodzajowych i różne zaczęte szkice, studya tu i owdzie zbierane. Anuncyata poszła wprost do dużych szkiców przybitych do ściany, a które artysta przywiózł z podróży po Włoszech.

Zatrzymała oddech! Wielkie jej czarne oczy połyskujące złotem, jakby na nich pozostał odbłysk neapolitańskiego słońca, powiększyły się jeszcze, złożyła ręce i z wpół otwartemi ustami stanęła jakby w cudownym zachwycie.

Oh! tak to wszystko tak jak tam! mówiła z cicha, oddając się swobodnie popędowi uwielbienia; las wawrzynów i dzikich kasztanów, po za pagórkiem drożyna wijąca się nad brzegiem, gdzie tyle razy graliśmy w *morę*. To dom, w którym oni pomarli i gdzie ja się urodziłam. Oh jakie to piękne i miłe. jakżebym rada pozostać tu zawsze!

Złożyła ręce i przyklękła jakby przed obrazem Madonny, powtarzając: Jakie to piękne, jak wiernie oddane. Zdaje mi się, że wróciłam do mojej wioski, że Beppo jest tam i wyjdzie na moje spotkanie. Drżałam z zimna w Paryżu, a teraz tak mi gorąco. Czuję to słońce, które tu na płótnie ślizga się po szczytach drzew, oblewa winnice i nadaje zwierciadlany połysk dalekiemu morzu! — Oh to śliczne, śliczne!

Anuncjata tak była pogrążoną cała w widoku swojej rodzinnej wioski, że nie słyszała, jak St. Jemmes wszedł i na palcach cichutko zbliżył się, żeby złapać ją na uczynku ciekawości.

— Aha! rzekł, kładąc rękę na jej ramieniu, wiem teraz dlaczego asindźka tak często mię odwiedzasz!

I dodał:

— Znajdujesz więc, że te szkice jako-tako wyglądają?

— Jako tako? Ależ one są doskonałe; oh! ja o tem mogę sądzić, bo to Castellamare, Włochy, mój kraj rodzinny!

St. Jemmes zaczął baczniej przypatrywać się swoim szkicom i zamyślił się.

Anuncyata po chwili pożegnała go wdzięcznym uśmiechem i odeszła.

Jeszcze było blisko miesiąc czasu do otwarcia wystawy. St. Jemmes rzucił w kąt Sen tyrana a zamiast niego posłał do salonu Widok wiejski w okolicy Castellamare, dostał za niego medal 1ej klasy i przed zamknięciem wystawy znalazł nabywcę, który mu zapłacił 10.000 fr. za ten szkic, który byłby może na zawsze pozostał za firanką, gdyby go nie wypatrzyła i nie oceniła Anuncyata.

— Wieleż ci jeszcze brak, moja mała, do całości twego posagu, zapytał St. Jemmes, spotkawszy Anuncyatę z jej akordonem w ogrodzie Tuileries.

— Tysiąc pięćset franków! odpowiedziała Włoszka, zdziwiona tak niespodziewanem zapytaniem.

— Oto je masz, mówił dalej artysta, podając jej dwa piękne bankowe bilety; najsłuszniej one ci się należą, bo ty stałaś się powodem, że dałem na wystawę widok z Castellamare, i że dostałem za niego medal i dziesięć tysięcy fr.

W trzy dni potem młoda Włoszka, zapłaciwszy z góry za cały rok mieszkanie i życie starej swojej towarzyszki, pędziła koleją do Marsylii, zkąd pierwszym statkiem pocztowym popłynęła do Neapolu.

Post scriptum. Dowiaduję się, że Anuncyata utrzymuje bardzo wziętą oberżę (*locanda*) przy bramach Castellamare. Jest ona już wdową. Beppo zaciągnął się do jakiejś bandy brygantów i został zabity w Abruzzach przez karabinierów, którzy tym razem wyjątkowo nie zapóźno przybyli.

N.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Ceny kawy.** Przy sposobności rozpraw w Izbie panów nad nową taryfą celną wyrażono ponownie obawy, że po wyczerpaniu zapasów nagromadzonych jeszcze przed zaprowadzeniem ustawy zwanej *Sperrgesetz*, cena kawy podniesie się w tym stosunku, w jakim cło od niej zostało podwyższone, t. j. o 16 złr. Wiele argumentów przytoczonych już dawniej przez nas — pisze *Presse* — przemawia przeciw tego rodzaju obawom, a niedaleka przyszłość przekona, o ile usprawiedliwionym był po jednej stronie wygórowany pesymizm, po drugiej zaś zbytni optymizm. Jak zawsze tak i tutaj trzymanie się drogi środkowej zdaje się być najwłaściwsze. Rozpatrzywszy się w cenach kawy od roku 1878 aż do dni ostatnich, przekonamy się, że spadły one prawie o 40 procent. Dnia 17 maja 1878 notowano w Londynie najwięcej używany w Austryi gatunek *Ceylon* po 73 do 75 szylingów. a dnia 18 maja 1882 r. 45 do 46 szylingów za 50 kilogramów. Przypuściwszy nawet, lecz tylko przypuściwszy, bo na to wcale się nie zanosi. że cała kwota, t. j. 16 złr. na centnar metryczny, czyli 8 złr. na centnar celny, co się równa 16 szylingom, będzie doliczona do ceny, to skutkiem tego kawa względnie do ceny notowanej d. 19 maja 1882 r. podrożałaby wprawdzie o 16 szylingów, a względnie jednak do ceny z dnia 17 maja 1878 r. byłaby zawsze jeszcze tańszą o 12 szylingów na kilogramie, czyli o 6 ct. na funcie celnym i tym sposobem zostałaby napowrót przywróconą cena kawy z pierwszych dni sierpnia 1880 r., t. j. kiedy płacono 61 szylingów za centnar celny. Jeśli weźmiemy na uwagę, o ile polepszyły się od r. 1880 stosunki ekonomiczne i jak jeszcze polepszą się skutkiem nowej taryfy, przyjdziemy do tego przekonania, że zwyżka w wydatkach, na jaką ludność w najgorszym razie zostałaby wystawiona. nie da się jej uczuć bynajmniej, jak się jej nie dała uczuć do r. 1880 r., że zatem prawienie o niesłychanych ciężarach jest frazesem w całem tego słowa znaczeniu. Nie należy dalej zapominać i o tem, że cło różniczkowe od kawy w wysokości 3 złr. i redukcya taryfy kolejowej ograniczą *ad minimum* możliwe podrożenie kawy.

OSTATNIA POCZTA

Minister-prezydent hr. Taaffe wystosował list do prezydenta Izby deputowanych dr. Smolki. w którym w swojem i swoich kolegów imieniu wyraża Mu najgorętsze podziękowanie za energiczne i pełne taktu kierownictwo obrad Izby, co przy zupełnej bezstronności wychodziło na wielką korzyść dla interesów państwa. P. minister-prezydent kończy życzeniem, aby dr. Smolka w interesie państwa jeszcze długie lata pozostawał na wybitnem stanowisku prezydenta Izby. Prezydent dr. Smolka odpowiedział zaraz na ten życzliwy list, dziękując za pochlebne uznanie i zapewniając, że w miarę sił swoich i możności zawsze popierać będzie jedynie trafną i dla państwa zbawienną politykę hr. Taaffego.

Budapester Cor. potwierdza, że w tych dniach ukończy się niezawodnie przesilenie w wspólnem ministerstwie skarbu i że najprawdopodobniej obejmie spuściznę po p. Szlavym szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych p. Kallay.

Z terenu okupacyjnego donoszą urzędownie: „Cała okolica między Trusiną, Łukowacem, Rioką i Hatelji została d. 21 i 22 b. m. spatrolowaną, przyczem nie przyszło nigdzie do spotkania z powstańcami. Od d. 23 do 26 maja spatrolowano Czarną górę i Czerwanją Planinę. Pod Prejską spostrzeżono powstańców, którzy jednak pierzchnęli za zbliżeniem się wojsk. Dnia 23 b. m. załoga Gradiny uderzyła na dostrzeżoną niespodziewanie bandę powstańców i rozpędziła ją. Od d. 18 do 25 b. m. kolumna pod dowództem generałmajora Sekulicza przestrząsnęła terytoryum Czerwanji Planiny, dolinę nad wyższą Narentą, dalej Dumos i Leliją Planinę w kierunku Catora-bara, następnie Zeleną górę i doliny Jabusnicy i Bjelawy. Kilkakrotnie zauważano przytem mniejsze gromady powstańców liczące 5 do 20 głów. Oddziały 51 pułku piechoty spotkały się pod Catorą z powstańcami, którzy jednak pierzchnęli, pozostawiając na pobojowisku 5 ranionych i zabitych. Patrolowanie w różnych kierunkach odbywa się ciągle“.

Rząd pruski złożył komisyę ministeryalną, mającą rozstrzygnąć kwestyę chronienia się emigrantów żydowskich z Rossyi na terytoryum pruskie.

Z dzienników berlińskich dowiadujemy się, że w niemieckich kołach wojskowych zajmują się obecnie bardzo pilnie sprawą ufortyfikowania portów niemieckich. W Kiel czynną jest już od 1go kwietnia umyślnie w tym celu złożona komisya fortyfikacyjna, a ponieważ obwarowanie portu kielskiego od strony morza zostało już zupełnie ukończone, przyczem przesmyk prowadzący do zatoki kielskiej ubezpieczono czterema silnemi fortami, rozpoczęto zatem teraz budowę wysuniętych fortów celem zabezpieczenia portu od strony lądu. Przystęp do Pilawy, portu królewickiego, ma być zamknięty za pomocą dwóch wież opancerzonych; jest także zamiar urządzenia pod Kłajpedą nowego fortu. Nad wzmocnieniem warowni gdańskich pracują także z niezwykłym pospiechem; po prawej stronie Wisły ma być urządzonych pięć nowych fortów, po lewej trzy forty. Swinemünde, port Szczecina, został wzmocniony w czasach ostatnich, a Stralsund otrzyma także nowe forty. W Warnemünde, Wismarze i Travemünde obrano już miejsca na pancerne wieżyce, które w razie potrzeby mogłyby stanąć w kilku tygodniach. Ze względów strategicznych pragnie rząd pruski wybudowania 44-kilometrowej kolei z Rostoku do Stralsundu.

Jutro zbierają się w Berlinie na nowo komisye zajmujące się ordynacyą procederową i zabezpieczeniem robotników w razie okaleczenia lub choroby. Prace pierwszej komisyi dotychczas zbyt jeszcze nie postąpiły, druga zaś odbyła jedno tylko posiedzenie. Dnia 5 czerwca zbiera się komisya „tytoniowa“, aby wysłuchać sprawozdania referenta dr. Bartha. dnia następnego zaś rozpoczną się w pełnej Izbie obrady nad różnemi projektami i wnioskami, domagającemi się zmiany taryfy celnej.

Wybory uzupełniające do skupczyny wypadły wprawdzie pomyślnie dla rządu, który zyskał pięć czy sześć głosów, rezultat ten jednak nie jest tak zadawalniającym, jak się spodziewano, gdyż opozycyi radykalnej i reakcyjnej brak tylko jednego głosu, ażeby mogła w razie secessyi zdekompletować zgromadzenie. W najbliższej sesyi, która rozpoczyna się dnia 21 b. m., Izba serbska dyskutować będzie nad budżetem, nowym układem kolejowym i rewizyą konstytucyi.

Anarchia w Egipcie jest zupełna i coraz bardziej potwierdza się przypuszczenie, że Porta prowadzi politykę podwójną, to jest urzędownie zachęca kedywa do energii a potajemnie popiera Arabiego-baszę.

Gdy gabinet podał się do demisyi, kedyw przekonany, jak widać, o pomyślnym zwrocie przesilenia, odbył w piątek konferencyę z konsulami i notablami, a następnie wezwał do pałacu 12 oficerów, w tej liczbie generałów Tulbaha, Alego-Felmi i Abdullaha i oświadczył im, że osobiście obejmie dowództwo armii, oraz wezwał ich, ażeby poddali się warunkom postawionym przez konsulów generalnych Francyi i Anglii. Oficerowie oświadczyli, że bez rozkazu Porty nic nie uczynią, oraz że nie uznają żadnej innej interwencyi oprócz tureckiej, poczem powrócili do koszar.

Tegoż dnia otrzymał kedyw telegram od dowódcy wojska w Aleksandryi z oświadczeniem, że wojsko nie uznaje nikogo oprócz Arabiego-baszy i że kedywowi pozostawia 12 godzin czasu do powzięcia decyzyi, następnie zaś nie ręczy za utrzymanie porządku.

Wieczorem w sobotę na zebraniu odbytem przez ulemów i oficerów wniesiono rezolucyę, żądającą destytucyi kedywa. Ulemowie oparli się temu jednomyślnie, zgodzili się jednak na wniosek zaproponowania-Tewfikowi-baszy, ażeby Arabiego-baszę przywrócił na urząd ministerstwa wojny. Kedyw, któremu tę propozycyę natychmiast zakomunikowano, odpowiedział w pierwszej chwili stanowczo odmownie i dodał, że otrzymał od Porty depeszę, pochwalającą jego postawę i winszującą mu przyjęcie demisyi gabinetu.

W niedzielę rano kedyw miał znowu konferencyę z konsulami generalnymi Anglii i Francyi, którzy mu radzili, żeby nie ustępował, przed wieczorem jednak, jak już wiemy z wczorajszych telegramów, uległ żądaniu i Arabi basza został chwilowo jedynym ministrem egipskim, gdyż złożenie gabinetu dotychczas się nie powiodło. Zmianę postanowienia wymogły na kedywie liczne deputacye, które mu przedstawiały, że w razie dłuższego oporu życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

Wszystkie te wypadki a zwłaszcza panujące powszechnie przekonanie, że Porta tajemnemi instrukcyami inspiruje i zachęca Arabiego-baszę do oporu, ażeby znaleźć powód do interwencyi, wywołały wielki popłoch pomiędzy ludnością europejską. Dla uśmierzenia tego popłochu angielski konsul generalny Malet zwołał w niedzielę rano zgromadzenie poddanych angielskich i oświadczył im, że nie potrzebują się obawiać zamachu na swe życie i własność ze strony załogi, gdyby zaś okazało się niebezpieczeństwo, będą mogli wsiąść na okręty pod osłoną pancerników.

Podług doniesienia dzienników paryskich, toczą się układy w sprawie wysłania dwóch delegowanych ze strony Francyi i Anglii do Kairu, aby połączywszy się z delegowanymi tureckimi usunęli przesilenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 30 maja. Car był wczoraj w Petersburgu z powodu święta pułkowego izmaiłowskiego pułku gwardyi.

Generał Skobelew przybył do Mińska.

Paryż, 30 maja. Wieść o wysłaniu komisarzy tureckich do Egiptu jest przedwczesna. Dotychczas Dufferin i Noailles zażądali jedynie od sułtana, ażeby w Egipcie wpływem swoim położył tamę postępowaniu stronnictwa wojskowego i popierał kedywa, a zwłaszcza, ażeby położył kres wieściom, że Arabi-basza doznaje sułtańskiego poparcia. Prawdopodobnie sułtan zaproponuje wysłanie komisarzy do Egiptu, na co mocarstwa się zgodzą.

Paryż, 30 maja. Na posiedzeniu Izby deputowany Delafosse z prawicy wniósł interpelacyę do rządu w sprawie egipskiej. Dyskusya odroczona do czwartku.

Paryż, 30 maja. Według depeszy otrzymanej z Kairu przez Agencyę Havasa, Tewfikbasza zapytał dzisiaj prefekta policyi, czy prawdą jest, że ulemowie i notablowie podpisują petycyę, domagającą się destytucyi kedywa. Prefekt oświadczył, że tak jest i że nie ma możności zapobiedz temu ruchowi, który kedyw sam wywołał, ponieważ puścił w obieg pomiędzy fellahów petycyę, żądającą utrzymania go przy władzy.

Konstantynopol, 30 maja. Agencya Havasa dowiaduje się, że odwiedziny lorda Dufferina i margrabiego de Noailles u ministra spraw zagranicznych miały na celu zwrócenie uwagi Porty. że niektórzy ministrowie i członkowie stronnictwa rewolucyjnego w Egipcie nadużywają imienia sułtana w celach prowadzonej przez siebie propagandy.

Londyn, 30 maja. Według doniesień otrzymanych przez biuro Reutera, Arabi-basza mówi wszędzie, że sułtan zapowiedział mu telegraficznie mianowanie Halima-baszy kedywem. Popłoch wzrasta. Ludność chrześciańska z Kairu i z głębi Egiptu uchodzi do Aleksandryi. Koleje żelazne nie mogą podołać przewozowi osób.

Wiedeń, 31 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan mianował dyrektora seminaryum w Pradze ks. Bauera biskupem w Bernie, zaś generała zakonu św. Krzyża ks. Schöbla biskupem w Litomierzycach.

Tenże dziennik urzędowy ogłasza ustawy o podwyższeniu cła od nafty, zaprowadzeniu kas oszczędności i zmianie ustawy o chorobach zaraźliwych bydła.

Poznań, 31go maja. (*Tel. pr.*) *Dziennik Poznański* i *Polnische Correspondenz* podają doniesienie z Peters-

burga, że sekretny memoryał generała Drentelena, przesłany hr. Ignatiewowi a podający projekt wywłaszczenia właścicieli polskich i żydowskich w guberniach południowo-zachodnich, kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej, dla ułatwienia russyfikacyi tego kraju, został odrzucony tak przez radę państwa, jak przez komitet ministrów.

Petersburg, 31 maja. (*Tel. pryw.*) Przyjazd hr. Loris-Mellikowa nie ma politycznego znaczenia. Posłuchanie jego u cara trwało tylko 10 minut. Hr. Loris-Mellikow widocznie ucieszony przyjęciem powrócił do Petersburga.

Opozycya, jaką Pobiedonoscew stawiał w ostatnich czasach hr. Ignatjewowi, uważana jest za przypadkową różnicę zdań.

W Charkowie pomiędzy kupcami krąży petycya żądająca przychylnego załatwienia kwestyi żydowskiej.

Konstantynopol, 31go maja. Porta nic jeszcze nie zadecydowała w sprawie egipskiej. Prawdopodobnie Server-basza pojedzie do Egiptu jako komisarz nadzwyczajny.

Londyn, 31go maja. Do biura Reutera donoszą z Kairu, że konsul generalny angielski Malet zawiadomił kedywa o bliskim wyjeździe komisarza tureckiego do Egiptu.

Arabi-basza miał oświadczyć, że w razie gdyby otrzymał od sułtana rozkaz przyjazdu do Konstantynopola, nie uczyni zadość temu rozkazowi.

Kedyw skarżył się telegraficznie do sułtana, że Arabi-basza, nadużywając powagi sułtańskiej, szerzy wieść o nominacyi Halima-baszy kedywem.

Wiedeń, 3 maja. Kasa długu państwa została upoważnioną do wypłacania od dzisiaj przypadających w d. 1 lipca do wypłaty procentów i kapitału austryackich asygnat skarbowych, za potrąceniem trzech procentowego eskonta.

Madryt, 31 maja. *Epoca* twierdzi, że Hiszpania posiada prawa i stanowisko wielkiego mocarstwa i wyraża nadzieję, że mocarstwa nie postąpią niepolitycznie czekając z przyznaniem jej tych praw aż to będzie potrzebna im, lecz już teraz wezmą pod rozwagę współdziałanie Hiszpanii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 maja 1882, godzina 1 m. 50. Losy kredytowe 176 25, Węg. akcye kredyt. 331·25, Akcye anglo-austr. 124.—, Akcye banku Union 123·90, Akcye kolei Karola Ludwika 317·—, Akcye kolei północnej 270·—, Akcye kolei południowej 139 75, Akcye kolei Alföld. 171·50. Akcye kolei Elżbiety 210 75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 126·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·50. Losy regulacyi Cissy 109.—, Losy tureckie 26·50, Węgierska renta —.—, Akcye banku związkowego 115 25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21 –. Węgierskie losy 118·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 30 maja 1882, godź 4 m. 45, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 31 maja 1882, godz. 10 min. 45. Akcye kredytowe 333·—, Anglo-Austryackie 123·25, Unionbank 123·—, Kolej Karola Ludwika 315·80, Południowa 139·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9 $50^1/_2$, Rubel papier. 1·21 Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 30go maja. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 25 do 32·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10 67 do 10.70 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 223.50 m., żyto —·— m., spirytus 56 75 m., olej rzepakowy 45·25 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: maki 159 kilogr. 62 25 fr olej rzepakowy 69 25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·— kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza Księgarnia Polska **A. D. Bartoszewicza** i **M. Biernackiego** we Lwowie, plac halicki **l. 14** Katalog XXII książek dla ludu i dla młodzieży na nagrody pilności.

Wykaz osób zmarłych

za czas od 11 do 20 kwietnia 1882

Waldhorn Sime Dressel, córka zarobnika, l 2, na dławiec. — Lessner Frydryka, córka sługi, l. 1, na ospę. — Tuziak Jan, cieśla, l. 52, na zapalenie płuc. — Dolińska Stanisława, córka nożownika, l. $2^1/_2$, na zapalenie błon mózgowych. — Nemec Gustaw, syn maszynisty, l $2^1/_2$, na zapalenie opon mózgowych. — Kozłoska Anielia, córka właść domu, l. 19, na suchoty — Szegivi Konstanty, emerytowany kontrolor cłowy, l. 64, na zanik mózgu. — Fuglińska Katarzyna, żona krawca, l. 35, na gruźlicę płuc — Wegscheider Anna, żona zwrotnika kolejowego, l. 38, na nowotwór jajnika. — Jakoby Franciszek rzeźnik, l. 50, na zapalenie nerek — Szustalewicz Apolonia, bez zatrudnienia, l. 32 na wadę serca. — Kozłowski Michał, asystent administracyi dochodów niestałych, l. 39, na zapalenie płuc — Fukner Helena, córka oficyalisty prywatnego, l. 8, na płonicę. — Buczkowski Rafał, woźny Namiestnictwa, l 46, na suchoty płuc. — Maziuk Dorota, kucharka, l. 40, na obrzęk płuc — Rozwadowski Bartłomiej, właść dóbr, l 36, na gruźlicę płuc. — Gimpel Simche, lakiernik i właść. domu, l. 62, na ropnicę. — Tyszek Marya, sługa, l. 60, na żółtaczkę. — Bielecka Marya, córka woźnego, l. 6, na ospę. — Kunz Józefa, krawczyni, l. 24, na gruźlicę płuc. — Boznański Władysław, dzierżawca ujeżdżalni, l. 54, na gruźlicę płuc. — Bielecka Marya, żona majstra stolarskiego, l. 36 na gruźlicę płuc — Szymański Szymon, obywatel miejski, l. 30, na zapalenie płuc. — Witowski Wojciech, były oficyalista prywatny, l. 72, na gruźlicę płuc. — Scheer Michał, woźny na komorze, l 64, na zapalenie płuc. — Czajkowski Aleksander, dyrektor tabuli krajowej, l 80, na uwiąd schyłkowy. — Dymytro Katarzyna, córka zarobnicy, l. 5, na ospę. — Krasicki Teodozy, zarządca domu ubogich, l. 73, na zapalenie mlecza pacierzowego. — Mazur Rajmund, syn dozorcy więźni, l. 7, na ospę. — Hamerschmidt Chane Beile, żona krawca, l. 30, na tyfus plamisty. — Glinka Marya, wdowa po propinatorze, l 82, na uwiąd starczy. — Sluzar Aleksander, prawnik l 28, na zapalenie biodra. — Ilnicki Maryan, żandarm, l. 40, przez powieszenie się. — Felner Aleksander Wiktor, agronom. l. 27, na suchoty. — Kamińska Helena, córka urzędnika magistratu, l $1^2/_{12}$, na wodogłowie. —

Lwów, dnia 21 kwietnia 1882.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 31 maja 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 18.4°. Psychrometr wilgotny 16.1°C. Prężność pary 12.2.mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 10. Wiatr W2 Ozon 8

Barometr opada

Temperatura powietrza 14 7 ° R.

Stan barometru nad poziom morza 759.7m

Przyjechali do Lwowa.

dnia 31 maja 1882 r.

Hotel George'a

Pp. E. hr. Borkowski z Suchej woli Książę J. Puzyna z Narola. J. Zabielski z Dorohowa. O Sala z Wysocka A. Giżycki z Petersburga. Z. Wiśniewski z Dobrzan. J. Kownacki z Podola.

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Marasse z Maronkowic. Z. Nowosielecki z Kniadycz. S. Dembiński z Kopeczyniec. F. Foltański z Kańczugi. K. Winnicki z Turady.

Hotel Angielski

Pp. L Winnicki z Siemiakowic. W. Kruszewski z Chorobrowa. W. Paluszyński z Pistynia. F. Jastrzębski z Drohowyża. J. Wiśniewski z Ciemierzyniec.

Hotel Langa,

Pp K. Br. Horoch z Krakowa. F Veseli z Misteka. M. Kobrzycki z Bukowiny.

Hotel Warszawski.

Pp. A Br. Bruckman z Majnicza J. Jakowski z Żółkwi. Małkowski z Rokszynic. A. Töply z Czerniowiec. A. Sobczyk z Brodów.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południa (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 maja 1882.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	315	—	319	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	—	174	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	321	50	325	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41^1/_2$ l.	87	15	88	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	10	103	10
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	96	—	98	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	30	101	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	77	9	87
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 maja 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.20	76.35
luty-sierpień	76.20	76.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.—	77.15
kwiecień-październik	77.05	77.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.25	130.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.50	173.90
„ „ 1864 po 50 zł.	173.—	174.—
Renty Com. po 42 lir austr.	35.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.75	146.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.05	100.25
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.10	92 30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.10	94 25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.50
Galicyi	100.50	101.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.—	98.50
Węgier	98.—	98.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124.—	124 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	337.75	338.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	823.—	825.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	554.—	556.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.—	211.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2685 —	2690.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	317.50	318.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	172.—	172.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	331.—	331.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.25	139.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158 75	159.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.90	102.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.30
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.30
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 40	102.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.75	103.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.55
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.—	94.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.40	93.70
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.80	94.20
z r. 1867	100.—	100.30
z r. 1868	96.50	97.—
z r. 1872	95.25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92.80	93.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.50	112.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	19.40	19.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.25	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.75	40.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	120.—
Paryż za 100 fr.	47.60.—	47.65.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.50	9.51.50
Rossyjski imperyał	9.79.—	9.81.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 30 maja 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	40
„ „ „ w srebrze	77	10
Renta w złocie	94	10
Losy pożyczki z r. 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	336	50
Londyn	119	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$50^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	50

Konkursa.

L. 7976. (3751 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Kętach opróżnioną została posada kancelisty w XI randze z płacami systemizowanemi.

Podania o tę posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p.p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 27 maja 1882 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Sąd krajowy wyższy
Kraków 17 maja 1882.

L. 77 N. (3772)

Dyetaryusz obeznany z manipulacyą i umiejący po niemiecku i polsku dobrze pisać znajdzie natychmiastowe umieszczenie za miesięcznem wynagrodzeniem 20 do 25 zł. przy tutejszym sądzie.

Zaleszczyki 26 maja 1882.

L. 29961. (3661 2—3)

Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie, w kaplicy Św. Zofii przed południem po mszy św. losowanie z fundacyi posagowych, mianowicie: Jana Antoniego Łukiewicza, Wincentego Łodzi Ponińskiego i Elżbiety Czarkowskiej.

a) Sieroty nieznajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia Św. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej tego Zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. Św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności, przez miejscową władzę wystawionem a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winne dnia 24go czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy Św. Zofii. Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24ty rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi zrodzone i zamieszkałe, że 8. rok życia ukończyły, a 24go nieprzekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice, jeżeli jeszcze żyją, są również ubodzy i moralne prowadzą życie, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych wymogów są uwolnione dziewczęta zostające w zakładzie Św. Kazimierza we Lwowie. Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyi, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta, do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16 czerwca b. r., dziewczęta zaś same mają jeszcze przed losowaniem, a to 22 czerwca b. r. o godzinie 10tej przed południem, przedstawić się osobiście komissyi losowaniem kierującej, w zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei, według starszeństwa wieku

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający, obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w dniu śmierci jego tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

c) Do losowania z fundacyi Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta niemniej jak 8my a nie więcej jak 24ty rok życia liczące, bez względu na to, czy wcale nie mają rodziców, lub też tylko ojca albo matki.

Mają jednak legalnie donieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych z matki tejże narodowości, że prowadzą życie moralne i że są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w zakładzie Św. Kazimierza we Lwowie

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania zachować się mają te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki, a szczególniej w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wylosowane sumy posagowe będą do czasu wyjścia za mąż dziewcząt wygrywających, lub też do czasu ich pełnoletności, korzystnie ulokowane, a rewersa doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 21go maja 1882.

Ч. 29961. (3661 2—3)

Днѧ 24 червцѧ с. г. отбꙋде сѧ въ Львовѣ въ каплици св. Софїи передъ полꙋднемъ по слꙋжбѣ Божой льосованье зъ фꙋндацїи посаговыхъ, именно: Йоана Антонїѧ Лꙋкевича, Винцентого Лодзѧ Понинького и Єлисаветы Чарковской.

а) Сироты не знаходѧщїи сѧ теперъ въ закладѣ сестръ Миаосердѧ св. Казимира въ Львовѣ на воспитанью, а Хотѧщїи брати оучасть въ льосованю зъ фꙋндацїи Лꙋкевича, мают найдальше до 20го червцѧ зголосити сѧ оу Настоѧтельки сего закладꙋ и въ оурѧдѣ парохїальнôмъ обр. лат. парохїи св. Николаѧ въ Львовѣ и тамже оудоводнити свое оуправненїе до бранѧ оучасти въ льосованю оказанїемъ метрики хрещенѧ ꙗкъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣсцевꙋю виставленого а черезъ дотичнꙋю парохїю затверженого.

Вспôлꙋбѣгательки должнî на дню 24го червцѧ г. с. въ каплици св. Софїи слꙋжбꙋ Божꙋ вислꙋхати.

Дѣти, котори сами не могꙋтъ льосовати, сꙋтъ рôвно ꙗкъ сироти, котори 24 рôкъ житѧ оукôнчили, отъ льосованѧ виключенî

б) До льосованѧ зъ фꙋндацїи Лодзѧ Понинського бꙋдꙋтъ припꙋщени дѣвчата, котори легально оудоводнѧтъ, що сꙋтъ религїи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законнихъ зроджени, и замешкали, дальше, що 8їй рôкъ житѧ оукôнчили, а 24го не перестꙋпили, що моральне житїе провадѧтъ, наꙋкꙋ религїи побирали, сꙋтъ оубогими, що родичи ихъ если ще жиютъ, такожъ сꙋтъ оубогими, обичайно сѧ провадѧт, або еслиби вже померли, що не зôставили маєткꙋ.

Отъ зложенїѧ повишшихъ доводôвъ сꙋтъ оувôльнени дѣвчата знаходѧщїи сѧ въ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, которѣ вже разъ обдѣленни зôстали посагомъ одной зъ тихъ фꙋндацїй, не могꙋтъ больше льосовати зъ фꙋндацїи Понинського.

Родичи или опѣкꙋнове дѣвчатъ хотѧщихъ оучаствовати въ льосованю, маютъ внести писменнꙋю оудокꙋментованꙋю просьбꙋ въ способъ повижше вираженїй до протоколꙋ подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 16 червцѧ с. г., дѣвчата же сами маютъ передъ тѧгненїемъ льосивъ а именно 22го Червцѧ с. г. о годинѣ 10їи зрана представити сѧ лично комисїи льосованїемъ керꙋющой въ закладѣ сестръ Милосердѧ.

До тѧгненїѧ пристꙋплаютъ дѣвчата чергою пôдлѧ старшеньства. Дѣвчата, котори льосъ выгривающїи витѧгнꙋтъ, сꙋтъ зъ волѣ фꙋндатора обовѧзани молитисѧ за оупокой дꙋши его, а въ день смерти его, т. е. 24 мартѧ кождого рокꙋ слꙋжбꙋ божꙋ вислꙋхати.

в) До соꙋчатїѧ въ льосованю зъ фꙋндацїи Єлисавети Чарковской бꙋдꙋтъ припꙋщени дѣвчата не менше ꙗкъ 8їм а не больше ꙗкъ 24ри лѣтъ житѧ числѧщїи безъ взглѧдꙋ на тое чи родичѣвъ цѣлькомъ, або только отцѧ або матери не маютъ.

Тїи маютъ легально доказати, що сꙋтъ вѣри католической оуроджени въ Галичинѣ або великимъ кнѧжествѣ Краковскимъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженѧ зъ родичѣвъ незаконнихъ зъ матери тойже народности, мꙋсѧтъ вести житє обичайне и доказати, що сꙋтъ оубогими

Отъ зложенїѧ вымаганихъ доказôвъ оувôльнени сꙋтъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердѧ св. Казимира въ Львовѣ знаходѧщїйсѧ

Сироты, котори вже разъ виграли посагъ, сꙋтъ виключени отъ льосованѧ.

Въ зглѧдѣ прошенїй о припꙋщенїе до льосованѧ заховати сѧ маютъ тїи формальности, ꙗкїи въ обвѣщенїю симъ знаходѧтсѧ, що до фꙋндацїй Лꙋкевича

Виграваюча есть обовѧзана молити сѧ за оупокой дꙋши фꙋндаторки Єлисавети Чарковской, а то особенно въ день 19 Червцѧ кождого рокꙋ ꙗко въ день смерти тойже.

Вильосованїи сꙋми посаговїи зôстанꙋтъ до часꙋ замꙋжества выгриваючихъ дѣвчатъ, або до часꙋ ихъ полнолѣтности користно оульокованни а дотичнїи реверси зôстанꙋтъ ихъ застꙋпникамъ оуправненимъ дорꙋчени.

Зъ ц. к. Намѣстничества
Львôвъ днѧ 21 маѧ 1882.

Licytacye.

L 9203. (3769 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Majerowi i Feigi Flieger pto 599 zł 96 ct. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 12 czerwca, 12 lipca i 14 sierpnia 1882 o 9 godzinie rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod nr. 318 w Jaworowie położonej, a to zwyż lub za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 3000 zł., zaś na wypadek nie sprzedania odbędzie się dnia 14 sierpnia 1882 o 3 godzinie po południu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych. Wadyum wynosi 300 zł. Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów dnia 22 stycznia 1882.

L 5331. (3801 1—3)

W dniach 15 czerwca, 20 lipca i 17 sierpnia 1882 odbędzie się w tutejszym sądzie w celu zaspokojenia pretensyi Jana Soroczyńskiego w kwocie 40 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, nieobjętej masy spadkowej Joela Sternberga pod l. k 1180 na Przygródku w Zbarażu położonej.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tejże realności w kwocie 200 zł. Wadyum wynosi 20 zł. Przy pierwszych dwóch terminach nie może nastąpić sprzedaż niżej ceny wywołania Resztę warunków sprzedaży i protokół opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Zbaraż dnia 7 lutego 1882.

L. 2972. (3756 1—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 27 czerwca 1882 o godz 10 rano odbędzie się tutaj licytacyjna sprzedaż realności pod n. tab 772 Brodów, Wolfa i Scheindli Komorower własnej na zaspokojenie gminy miasta Brodów pto 598·50 zł. a. w. ex majore 1000 mon. konw, przy którym realność ta i poniżej ceny szacunkowej 3601·33 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie pod warunkami w tut uchwale z 24 lipca 1865 l. 3982 ogłoszonymi, wadyum 360 zł. 34 ct.

O czem wszystkich interesentów z tem zawiadamiam, iż dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wygotowania extraktu tabularnego dnia 6 lutego 1882 na sprzedać się mającej realności prawa hipoteczne nabyli, lub którymby niniejsza lub dalsze uchwały, albo wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone zostały ustanawiam kuratora w osobie adwokata dra Brauna z substytucyą adwokata dra Starzewskiego z Brodów, a tych ostatnich niniejszym edyktem zawiadamiam. Bliższe warunki można wraz z aktem oszacowania i wyciągiem tabularnym przejrzeć w sądzie.

Brody dnia 13 maja 1882.

L. 8152. (3796 1—3)

C k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwu zaliczkowemu w Dąbrowy w sumie 234 zł. 50 ct. a. w. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowych pod l k. 88 i 189 w Lubaszu położonych, a dłużników Zofii Misiaszkowej i Jana Misiaszka własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach tj. w dniu 27 czerwca, 27 lipca i 11 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 950 zł. i 530 zł, poniżej których realności na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 95 zł. i 53 zł. a. w. Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa dnia 23 września 1881.

L. 3483. (3766 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsk-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Joela Majera Preisa przeciw Kościowi Fedasinkowi Matija pto 69 zł. a. w. z pn. przymusowa publiczna licytacya realności pod l k. 137 parc. grunt. 115/3 i 115/4 w Rakowczyku położonej, wedle l. wyk. hip. 54 dłużnika Kostia Fedasinka własnej, w tutejszym sądzie w trzech terminach a to w dniu 30 czerwca, 31 lipca i 31 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

Cenę wywołania stanowi suma 475 zł.
Wadyum wynosi 47 zł.

Na powyższych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej takowej sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli hipotecznych zawiadamia się do rąk kuratora adwokata dra R scha.

Kołomyja dnia 28 marca 1882.

L. 1746. (3618 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Jacoba Thau Mosesa przeciw Janowi Wakaluk Dmytra pto 35 zł. w. a. z pn. na dniach: 17go lipca 1882 17go sierpnia 1882, 27go września 1882 w sądzie każdym razem o godz. 10tej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności wiejskiej Jana Wakaluka Dmytra własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej pod l. 249 w Ilincach powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 560 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 56 zł. w. a.
Zabłotów, dnia 28go marca 1882.

L. 3114. (3728 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciwko Stefanowi Pokryszczakowi pto 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a mianowicie 30 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod n. k. 15 w Krywej położonej.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł., wadyum kwotę 30 zł. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice dnia 29 kwietnia 1882.

L. 2201. (3619 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Schabsy Hellera przeciw Mikołajowi Hawryluk pto. 125 zł. w. a. z pn. na dniach: 10go lipca, 14go sierpnia, i 22go września 1882, w sądzie każdym razem o godz 10tej przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wiejskiej Mikołaja Hawryluka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej pod l. 51 w Ilińcach powiatu politycznego Śniatyn położonej na 550 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 55 zł. w. a
Zabłotów, dnia 29 marca 1882.

L. 4261. (3720 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że celem ściągnięcia należących się Leyzorowi Fellerowi kwoty 27 zł. z pn. i Semenowi Sokołowskiemu kwoty 130 zł. w. a. z pn. odbędzie się w jednym tylko terminie a to na dniu 31 lipca 1882 o godz. 9 zrana w B. IV publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod lk 114 w Kołomyi położonej ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Fabiana Dubrawskiego własnej.

Jako cenę szacunkową powyższej części realności ustanawia się kwotę 190 zł. wa. zaś jako wadyum 5pr. takowej to jest kwotą 9 zł, 50 ct. w. a. z tym dodatkiem, że rzeczona realność przy powyższym terminie za jaką bądź kwotę nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w t. s. Registrat.

Kołomyja 4 maja 1882

L. 2700. (3620 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Iwanowi Chałamandro pto 147 zł. w. a. z pn. na dniach: 10go lipca, 14go sierpnia, i 22go września 1882, w sądzie każdym razem o godz. 10tej przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wiejskiej dłużnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej pod l. 412/117 w Różnowie powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 1224 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.
Zabłotów, dnia 15go czerwca 1881.

L. 7097. (3785 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego do utrzymania gościńca brzeżańskiego na przestrzeń od 42 do 50 kilometra w Brzeżańskim okręgu budowniczym w dwuletnim okresie 1883 i 1884 przeprowadzoną będzie na dniu 22 czerwca 1882 w c. k. Starostwie w Brzeżanach publiczna licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1883 wynosi 500 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 1408 zł 20 ct. Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przeglądnąć można w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także literami w powyższym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzorów w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 23 maja 1882.

L. 13455. (3786 2—3)

W celu wybudowania domku dla dozorcy mostu nr. 364/17 i drożnika, tudzież naprawy domku przy moście nr. 371/7 na trakcie tarnowskim w sekcyi drogowej Tarnów, w tarnowskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 14 czerwca 1882 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna wynosi 1548 zł. 51 ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plan, kosztorysy i wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzane w wyżej wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 procent od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także literami w dniu odbyć się mającej licytacyi, najpóźniej do 12 godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według istniejących przepisów, lub nie podane w terminie powyżej oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 12 maja 1882.

L. 23767. (3787 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla przestrzeni traktu samborskiego od 16 do 33 kilometra w samborskim okręgu budowniczym, na trzyletni przeciąg czasu tj. na lata 1883, 1884 i 1885 odbędzie się w c. k. Starostwie w Samborze na dniu 15 czerwca 1882 o godzinie 12 w południe rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Ilość na rok 1883 potrzebnego szutru wynosi 1265 metr. sześć. w cenie fiskalnej 3651 zł. 82½ ct. Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 procent wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, lecz także i literami, w oznaczonym powyżej terminie wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 16 maja 1882.

L. 23988. (3788 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla stryjskiego gościńca na przestrzeni od 89 do 129 i od 141 włącznie do 144 kilometra w stryjskim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie 1883, 1884 i 1885 odbędzie się w dniu 14 czerwca 1882 przed południem w c. k. Starostwie w Stryju publiczna licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1883 wynosi 2780 metrów sześć. żwiru rzecznego i kamienia tłuczonego w cenie fiskalnej 3794 zł. 95 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na którą materyał ma być dostarczany, można przeglądnąć w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem i 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także literami w powyższym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi podanego, lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 14 maja 1882.

L. 28481. (3793 2—3)

Celem wykonania budowy regulacyjnej na rzece Dunajcu pod Zakluczynem, mianowicie: wykonanie czterech tam faszynowych i wybrania przekopu, odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnowie na dniu 13 czerwca 1882 publiczna licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 12857 zł. 77 ct.

Dotyczące warunki budowy mogą być przejrzane w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie wniesione być mają oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum najdalej do godziny 12 w południe.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 12 maja 1882.

L. 25235. (3789 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla podolskiego i krakowskiego gościńca w lwowskim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie 1883, 1884 i 1885 odbędzie się w dniu 19 czerwca 1882 w c. k. Starostwie we Lwowie publiczna licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1883 wynosi:

a) na podolskim gość. 2580 m. sześć. tłuczon. kam. w cenie fisk. . . . . 8475 zł. 15 ct.
b) na krakowskim gość. 6852 m. sześć. tłuczon. kam. w cenie fiskalnej . . . . 21572 zł 94 ct.
przeto ogółem . 9432 m. sześć. tłuczon. kam. w cen. fisk. 30048 zł. 09 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak i wykaz przestrzeni, na którę materyał z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. z dołączeniem 5 procent wadyum i wyrażeniem zaofiarowanej ceny, nie tylko cyframi ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi, lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 18 maja 1882

L. 25727 (3791 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w zaleszczyckim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie 1883, 1884 i 1885 odbędzie się w c. k. Starostwie w Zaleszczykach w dniu 20 czerwca 1882 publiczna licytacya przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1883 wynosi

na gościniec podolski 2078 metr. sześć szutru w kwocie fiskalnej 7060 zł. 31 ct.
na gościniec pokucki 1720 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej . . 6194 „ 40 „
razem 3798 metr sześć. szutru w kwocie fiskalnej . . . . . 13254 zł. 71 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 pr. wadyum ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami w powyższym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub niewniesione w terminie. nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie 20 maja 1882.

L. 25371. (3790 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie 1883, 1884 i 1885 odbędzie się w Starostwie w Kołomyi w dniu 15 czerwca 1882 licytacya przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1883 wynosi:

na gość. podbeskidzki 920 metrów. sześć. w kwocie fiskalnej . . . . 1189 zł. 67 ct.
na gościniec pokucki 614 m. sześć. w kw. fisk . . 851 zł. 82 ct.
Razem . . 1534 m. sześć. w kwocie fiskalnej . 2041 zł. 49 ct,

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał z wyznaczonych szutrowisk dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub niewniesione w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 16 maja 1882.

L. 7696. (3764 1—3)

Samborska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu imieniem wysokiego skarbu jako właściciela gruntów tak zwanych młyńskich w Smolnicy powiatu Staromiejskiego w operatach katastralnych pod l. parc. 153, 154, 155, 156, 157 i 158 złącznym obszarem 8 morgów 1286 kwdr sąż. i zapisanych, sprzedaje takowe najwięcej ofiarującemu w drodze publicznej licytacyi ofertami pisemnemi, które do dnia 15go czerwca 1882 w biurze Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze wniesione być mają.

Cena wywołania wynosi 1500 zł. mówię: Tysiąc pięćset zł. w. a., zaś wadyum, które do oferty na 50 ct. markowanej i opieczętowanej ma być dołączone, ustanawia się w kwocie 150 zł. w. a.

Wyż wymienione grunta sprzedaje wysoki skarb ryczałtowo, nie zaręczając za tychże obszar z uwagą, iż do gruntów t. z. młyńskich należącą parcelę budowlaną L. 2 obejmującą 390 kwadr. sążni, na której dzierżawczyni gruntów posiada własne zabudowania, z sprzedaży wyraźnie się wyłącza.

Bliższe warunki sprzedaży można wglądnąć w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 24 maja 1882.

L. 26092. (3792 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy i ustawienia w. r. 1882 nowych dębowych słupów kilometrowych i przestawienia starych, na gościńcu państwowym zakluczyńskim, nadwiślańskim i solnym w bocheńskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 20 czerwca 1882 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Bochni, licytacya na podstawie pisemnych ofert

Koszta robót powyższych obliczone są na kwotę fiskalną 765 zł 07 ct.

Plan, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów dnia 20 maja 1882.

L. 1657. (3726 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Patlewicza 100 zł. w. a, z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie 28 czerwca, 27 lipca i 24 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 rana licytacya gruntu w Barwinku „Szyprut“ zwanego do masy spadkowej Fecia Wanata należącego ciała tabularnego niestanowiącego, cena wywołania 572 złr. w. a, zakład 57 złr. w. a.

Resztę warunków tudzież akta opisania i oszacowania można przejrzeć w registrat.

C. k. sąd powiatowy

Dukla dnia 6 grudnia 1881.

L. 8763. (3724 3—3)

C. k sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu ogłasza. iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Br. Przychockiego w kwocie 81 zł 24 ct z przynależnościami odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności w Łasosinie dolnej ad Jakóbowice położonej wykazem hipotecznym l. 19 objętej dłużniczki Ewy Senugowej własnej w dniu 30 czerwca 1882 dnia 1 sierpnia 1882 i dnia 1 września 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, na których powyższa realność tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 1311 zł. wa, wadyum zaś 132 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można w tut. Registraturze przejrzeć.

Nowy Sącz, 31 stycznia 1882.

Ч. 2162. (3643 3—3)

Ц. к. м. д. сѹдъ повѣтовый въ Коломыѣ росписѹетъ лицитацїю реальности Григорїѧ и Анни Скородѣчѹкъ пôдъ ч. к. 207 въ Падикахъ на заспокоенїе претенсїй общества рольничо кредитового въ квотѣ 1·0 зар. въ 3 терминахъ т: е: 28го червнѧ, 28го липнѧ и 30го серпнѧ 1882, кождого разѹ о 10 часѣ передъ полѹднемъ зъ тимъ, що реальность тая на первихъ двохъ терминахъ только висше или за цѣнѹ выкличнѹ, на третôмъ терминѣ також и нисше той цѣны спроданою зôстане.

Цѣна выклична виноситъ 200 зар. а вадїюмъ 20 зар. в. а.

О той лицитацїи завѣдомлѧется: Дирекцїю общого рольничо кредитового Заведенїѧ въ Львовѣ, екзекѹтôвъ Григорїѧ и Аннѹ Скородѣчѹкъ, ц. к. Прокѹраторїю скарбѹ въ Львовѣ, ц. к. ѹрѧдъ податковый въ Коломыѣ и всѣхъ прочихъ вѣрителей ипотекарнихъ и тихъ, которїибы по дни 7го лютого 1881, до книги грѹнтовой реченой реальности войшли, або которимъ бы зъ якихъ нибѹдь причинъ ѹхвала сѹдова лицитацїю дозволяюцїая доручено бити не могла, черезъ кѹратора адв. Дра Раша и едикта.

Коломыѧ, 24го лютого 1882.

L. 9487. (3732 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Samuela Rosinnera przeciw leżącej masie Julianny Szych pto 152 zł. dnia 20 czerwca 21 lipca i 22 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 126 w Sarzynie położonej, na 80 zł. oszacowanej, zakład wynosi 8 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia

Leżajsk dnia 7 października 1881.

L. 4864. (3734 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach podaje niniejszem do wiadomości. iż celem ściągnienia pretensyi w kwocie 61 zł. a. w. z pn. na rzecz Anny Geller odbędzie się na dniu 30 czerwca, na dniu 4 sierpnia i na dniu 22 września 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem w t. s. budynku publiczna licytacya realności pod l. spis. 2624 w Załościach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. masy spadkowej Iwana Pawłyszyna i Hanny Pawłyszynowej własnej.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 80 zł., wadyum wynosi 8 zł. a. w. Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się strony, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu na realności pod l. 2624 w Załościach uzyskali, a którymby uchwała dozwalająca sprzedaż tej realności doręczoną być nie mogła na ręce kuratora Jana Skorobohatego z Załoziec.

Załośce dnia 30 grudnia 1881.

L. 26560. (3761 3—3)

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych wykonać się mających w latach 1882, 1883 i 1884 na gościńcach państwowych w sekcyi drogowej Siwka w stanisławowskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 8 czerwca b. r. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stanisławowie powtórna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Suma fiskalna dla robót w r. 1882 wykonać się mających wynosi 5068 zł. 58 ct. aw.

Zastrzega się wyraźnie, że tylko takie oferty będą uwzględnione, w których zaofiarowany opust z ceny fiskalnej wynosić będzie przynajmniej 10 odsetek na wszystkie trzy lata.

Dokumenta licytacyjne przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynadrodzenia nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym powyż terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15 maja 1882.

L. 2884. (3731 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 20 czerwca, 20 lipca i 22 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 190 w Kuryłówce położonej, na 331 zł. oszacowanej, w sprawie egzekucyjnej Maryanny Maczaków przeciw Wojciechowi Rużakowi pto 80 zł. Zakład wynosi 31 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzane.

Leżajsk dnia 21 kwietnia 1882.

L. 2739. (3672 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Tacyannie Szczur i masie leżącej Fedka Szczura w kwocie 250 zł. w dniu 7 lipca 1882 publiczna sprzedaż realności pod l 82 w Starzawie położonej, o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 1 maja 1882.

L. 4075 (3695 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości, że w dniach 27 czerwca, 18 lipca i 11 sierpnia 1882 odbędzie się w sądzie tut., każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności wykazu hipot. nr. 148 dla gminy Gorzyce objętej do masy spadkowej Feliksa Br. Konopki należącej a to celem zaspokojenia należytości Mieczysława Stojowskiego w kwocie 277 zł 50 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 6145 zł. 60 ct. a. w., wadyum 615 zł Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dąbrowa dnia 24 maja 1882.

L. 2890. (3727 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Franciszka Dusil przeciw Józefowi i Maryi Ekes celem zaspokojenia resztującej sumy 561 zł. 6 ct. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 14 i 39 w Weisenbergu położonych, w trzech terminach a mianowicie dnia 1 czerwca i 22 czerwca powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 20 lipca 1882 nawet poniżej ceny szacunkowej, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Każda z tych realności sprzedaną będzie oddzielnie.

Cena wywołania realności nr. 14 1700 zł. a. w., zaś realności nr. 39 kwota 1100 zł. a. w., wadyum 10 procent. Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiony został kuratorem c. k. notaryusz Adolf Henze. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 1 kwietnia 1882.

L. 8732. (3730 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 27 czerwca, 28 lipca i 29 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 652 w Leżajsku położonej, na 300 zł. oszacowanej, do Michała Horoszka należącej, w sprawie egzekucyjnej Berla Wandera pto 160 zł. Zakład wynosi 30 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 13 września 1881.

L. 15062. (3738 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Klary Margules w kwocie 2500 zł. z przyn. odbędzie się dnia 6 lipca, 10 sierpnia i 14 września 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej po ś. p. Maksymilianie Angermanie względnie do tegoż deklarowanych spadkobierców, małolet. Emili, Zofii, Antoniny Angermanów, tudzież matki Maryi z Fechterów Angermann wedle dom. 140 pag. 441 n. 36 haer. i dom. 212 pag 106 n. 39 haer. należącej realności pod l. $221^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 16700 zł., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1670 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 grudnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, awokat dr Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Gajewski mianowany został.

Lwów dnia 13 maja 1882.

L. 20619. (3704 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 13 p. c. k. radcy Mochnackiego, w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego 6475 zł. 68 ct. z przyn. odbędzie się dnia 11 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Józefa i Pauliny Czerników wedle Dom. 85 pag. 459 n. 13 haer. należącej realności pod l. $269^2/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 25340 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1267 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 grudnia 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Gajewski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Feiles mianowany został.

Lwów dnia 13 maja 1882.

L. 891. (3677 3—3)

Podaje się do wiadomości publicznej, iż celem wydobycia 119 zł. z przyn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie rozpisuje się w sądzie publiczną sprzedaż domu l. k. 339 Jana Kapusty, ogrodu i stodoły l. k 106 Anny Kapusta własnych w Przeworsku położonych, na dzień 27 czerwca, 28 lipca i 29 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano, każde z tych przedmiotów osobno sprzedane będzie. Bliższe warunki w sądowej registraturze przejrzeć można.

Przeworsk dnia 31 marca 1882.

L. 2635. (3671 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Latke przeciw Onufremu Ładydze w kwocie 22 zł. w dniach 7 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 23 w Leszczynach położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 650 zł., a zakładem 65 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej długów hipotecznych. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tut. sąd. registratnrze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 5 maja 1882.

L. 849. (2573 3—3)

Dnia 20 lipca, 10 sierpnia i 31 sierpnia 1882. każdym razem o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż 3 kawałków gruntu $^1/_3$ części idealnej domu pod nr. 203 w Zawoji położonych, na 145 zł. ocenionych a nieobecnego Jana Garcarczyka własnych, celem zaspokojenia pretensyi Jana Marka w kwocie 42 zł. a. w. z pn. Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy

Maków dnia 4 kwietnia 1882.

L. 68. (3673 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. a. w. względnie niesplaconej jeszcze reszty odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische-Boden-Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 5 czerwca, 3 lipca i dnia 4 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Klaji pod l. k. 96 w Marcyporębie w powiecie Wadowickim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 500 zł. a wadyum 50 zł. a. w. Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kalwarya dnia 8 kwietnia 1882.

L. 2535. (3674 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej delatyńskiego Banku zaliczkowego „Nadzieja" przeciw Adeli i Stefanowi Sager o 225 zł. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużniczej w Łanczynie pod n. k. 189 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniach 16 czerwca, 7 lipca i 28 lipca 1882, każdym razem o 10 z rana z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 385 zł. a. w., wadyum 10 procent. Bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Delatyn dnia 30 marca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 3380. (3799)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kolbuszowa dolna dnia 12 czerwca 1882 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kolbuszowa dnia 27 maja 1882.

L. 2173. (3384 3 3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) następujących.

I. Olszowa, w obrębie gminy katastralnej Olszowa w okręgu Sądu powiatowego w Wojniczu;

II. Szczyrk czyli Szczyk, w obrębie gminy katastralnej Szczyrk, okręgu Sądu powiatowego w Biały;

Łodygowice, w obrębie gminy katastralnej Łodygowice okręgu Sądu powiatowego w Żywcu;

III. Rzepiennik biskupi, w obrębie gminy katastralnej Rzepiennik biskupi okręgu Sądu powiatowego w Gorlicach, położonych, nowe wykazy tabularne (hipoteczne) otwarte zostały, i że termin wyznaczony edyktem pierwszym z dnia 29 kwietnia 1880 l. 6721 i z dnia 30 grudnia 1879 l. 19.984 do zgłoszeń praw rzeczowych w §. 7 lit. a. b. ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. przewidzianych, odnoszących się do nieruchomości owemi nowemi wykazami tabularnemi objętych upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu wspomnionych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty, do dnia 30 listopada 1882 włącznie, a mianowicie: co do wykazu tabularnego ad I oznaczonego do Sądu krajowego w Krakowie, co do wykazów tabularnych ad II oznaczonych do Sądu obwodowego w Wadowicach; wreszcie co do wykazu tabularnego ad III oznaczonego do Sądu obwodowego w Nowym Sączu tem pewniej wnieśli, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy dla stron pojedynczych przedłużonym być nie może, a przywrócenie zaniedbanego tego terminu edyktalnego do stanu pierwotnego nie ma miejsca.

Kraków 14 kwietnia 1882.

L. 39. (3768)

C. k. komisya zawiadamia, że arkusze posiadania gminy Kośna dolna górna Przybyłów wraz z dotyczącemi aktami do powszechnego przeglądu złożone zostały.

Termin do zarzutów wyznacza się na dzień 1 czerwca 1882.

Ciężkowice 22 maja 1882.

L 147 k. g. (3804)

Komisya hypoteczna dla powiatu sądowego Zółkiewskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 7 czerwca 1882 aż do dnia 14 czerwca 1882 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hypotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowymi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminny katastralnej Zameczek leżących. Równocześnie wyznacza się termin na dzień 15 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 27 maja 1882.

L. 2424. (3800)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Szyszkowce powiatu sądowego Załośce rozpoczyna komisya hipoteczna 14 czerwca 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 26 maja 1882.

L. 3505. (3780)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych dla gminy Starzawa na dniu 5 czerwca 1882 rozpoczyna.

Każdy więc, kto ma interes prawny w w zbadaniu stosunków posiadania, ma się do komisyi zgłosić i wykazać, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna

Dobromil 26 maja 1882.

Upadłości.

L. 48. (3755 2—3)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli konkursowej masy Leiby Lessinga, że do wniesienia zarzutów przeciw projektowi repartycyi, którą albo u zawiadowcy masy albo u komisarza konkursowego przejrzeć lub odpisać mogą, termin do 12 czerwca 1882 wyznaczony został, do którego zarzuty ustnie lub pisemnie wnieść mają.

Termin do rozprawy przed komisarzem konkursowym wskutek wnieść się mających zarzutów wyznacza się na 20 czerwca 1882 o godzinie rano.

Stanisławów dnia 2 maja 1882.

komisarz konkursowy

Bertoni.

L. 6592. (3721 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Szymona Freud właściciela młyns parowego i firmy S. Freund w Stanisławowie tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c.k. adjunkt sądowy Rybczyński zaś administratorem tymczasowym adw. krajowy Dr. Kattzenellenbogen mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia, w tutejszym Sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić, i na terminie dnia 27 lipca 1882 w Biurze I o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez Sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 1 czerwca b. r. o 9 rano w B. I.

Wierzycieli po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych Sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska".

Stanisławów dnia 23 maja 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5028. (3659 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Jakowa Bodnarczuk, iż na dniu 5 września 1881 l. 5028 wniosła tutaj Petronela Kamińska imieniem nieletniego syna Michała Kamińskiego przeciw niemu i Josslowi Sternberg pozew o uznanie praw z wyroku z dnia 13 lutego 1876 l. 630 względem zapłacenia kwoty 160 fl. 60 ct. za zgasłe, na który do rozprawy ustnej dzień sądowy na 13 czerwca 1882 o godz. 9 rano naznaczony został i że do obrony praw jego na kuratora na koszt i niebezpieczeństwo jego Fedorego Bojcuna powołano i temuż pozew doręczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na wyznaczonym terminie albo sam osobiście się stawił, albo swego pełnomocnika sądowi przedstawił, lub też ustanowionemu kuratorowi swą informacyę do obrony udzielił, ileże inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Mielnica 31 marca 1882.

L. 20958. (3492 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi Weisshaus że przeciw niemu został dnia 13 maja do l. 20958 na rzecz Leona Laufera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 184 złr. 83 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Weisshausa nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Dziubińskiego a tegoż zastępcą adwokata Dra Krzyżanowskiego i wspomiany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Zygmunta Weisshausa aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikłe mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów dnia 13 maja 1882.

L. 11536. (3436 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Franciszce Bieleckiej, że z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 31 grudnia 1881 l. 57482 intabulacyi wykreślenia Dom. 4 pag. 58 n. 14 lit d. on. Dom. 176 pag. 368 n. 63 on. pag. 371 n. 68 on. pag. 372, n. 69 on. pag. 373 n 72 on. pag. 374 n. 73 on. pag. 376 n. 74 on. i pag. 379 n. 78 et 85 on pierwotnie dla Adama Lerskiego, potem Stanisława Lerskiego a nareszcie Zuzanny Gwiazdoń, Agnieszki Zołyńskiej, Franciszki Bieleckiej i Jana Lerskiego względnie tychże prawonabywcy Samuela Margoschesa intabulowanej sumy 437 zł. 30 ct. mk. czyli 459 zł. $37^1/_2$ ct. w. a. z procentami i kosztami ze stanu biernego realności pod l. $153^2/_4$ we Lwowie, ustanowiony został dla Franciszki Bieleckiej kuratorem adwokat dr. Moszynski, któremu pomieniona uchwała doręczoną zostaje.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1882.

L. 4106. (3227 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Alfreda Langnera i Mikołaja Zyborskiego, ewentualnie ich niewiadomych spadkobierców, że Juljan Szemelowski wniósł przeciw nim jako pozwanym i innym pozew de praes. 8 kwietnia 1882 l. 4106 o uznanie płynności i należności sumy 2875 zł. $33^1/_4$ kr. m. k. czyli 3019 zł. 32 ct. w. a. na $^1/_4$ części ceny kupna realności l. k. 49 d./71.74 n. Sambor, dzielnica Przemyska umieszczonej; że pozew ten dekretowano równocześnie do pisemnego postępowania i doręczono ustanowionemu dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratorowi adwokatowi Drwi. Steuermann w Samborze do wniesienia obrony; oraz wzywa ich, by swoje środki dowodowe kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę sądowi podali, inaczej postępowanie całe z kuratorem przeprowadzone zostanie.

Sambor 18 kwietnia 1882.

L 11792. (3705 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że c. k notaryusz p. Alojzy Schneider rozkazem wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 lutego 1882 l. 1491 z Radymna do Dobromila przeniesiony, urzędowanie swe w Radymnie dnia 30 maja br. zamyka i takowe w Dobromilu dnia 1 czerwca 1882 rozpoczyna.

Lwów dnia 16 maja 1882.

L. 26622. (3631 3—3)

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, którzy w roku bieżącym zamierzają poddać się egzaminowi państwowemu na samoistnych gospodarzy lasowych, lub egzaminowi niższemu na technicznych pomocników leśnych, winni swe podania o przypuszczenie do egzaminu wnieść do c. k. Namiestnictwa najdalej do 15 lipca 1882 a to: kandydaci zostający w służbie publicznej we właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem dotyczącego c. k. Starostwa

Do podania należy dołączyć dokumenta poszczególnione w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 16 stycznia 1850 Dz. pr. p Nr. 63 i oznaczyć wyraźnie w podaniu, czy kandydat zamierza poddać się egzaminowi dla samoistnych gospodarzy lasowych, czyli egzaminowi niższemu dla technicznych pomocników leśnictwa przepisanemu.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 10 maja 1882.

L. 14269. (3265 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 30 marca 1882 do l. 14269 wnieśli Józef i Katarzyna Piątkowscy przeciw Piotrowi Tarzyckiemu, Stefanowi Litwińskiemu, Agnieszce z Drozdalewiczów Golejewskiej, Józefowi Tyc, względnie ich nieznanym spadkobiercom i prawonabywcom, tudzież Feliksowi Maciejowskiemu, Tomaszowi i Maryannie Chmielakom i Józefowi Aleksandrowiczowi pozew o uznanie własności realności pod l. 24¼ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony Gdy miejsce pobytu pozwanych Piotra Tarzyckiego, Stefana Litwińskiego, Agnieszki z Drozdalewiczów Golejewskiej, Józefa i Karoliny Tyców, względnie ich nieznanych prawonabywców lub spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Dziubiński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Romanowski mianowany.

Wzywa się zatem wymienionych niewiadomych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1882.

Doniesienia prywatne

Konkurs.

Dr. medycyny chcący osiedlić się **w Peczyniżynie**, znajdzie stałą posadę lekarza kopalni w Słobodzie rungórskjej i destylarni w Peczyniżynie p. p. Stanisława Szczepanowskiego i spółki z rocznem wynagrodzeniem 600 zł Jest także sposobność ubocznej praktyki — Peczyniżyn jest siedzibą sądu i Zarządu domen.

W miejscu i w okolicy tą także inne kopalnie.

Zgłaszać się należy do zarządu destylarni — p. **Szczepanowskiego** — **w Peczeniżynie.** 3745 3 3)

L 3715. (3666 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw. kapitał 2.156 złr. 48 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 2.300 zł. w. a. na hipotekę dóbr Cytyna w powiecie Cieszanowskim położonych, Wojciecha Białkowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1881 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem,ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 17 maja 1882.

Ogłoszenie.

W Państwie Jasienickiem, (poczta **Jasienica**, powiat **Brzozów**,) jest **od 24 czerwca 1882 r. propinacya z gorzelnią i browarem piwnym,** lub sama tylko propinacya, do wydzierżawienia na lat kilka. Termin zgłoszenia się do **15 czerwca 1882 r** (3827 1—3)

Dnia 22 czerwca 1882, odbędzie się w sądzie krajowym **w Czerniowcach**

licytacya 2 majątków ziemskich

na Bukowinie za jakąbądź cenę, a mianowicie dóbr **Pańka-Wassilko**, obszaru przeszło 2300 morgów za złożeniem wadyum w kwocie 10.000 zł. tudzież: dóbr Ober-Żadowa, obszaru blisko 1700 morgów za złożeniem wadyum w kwocie 9000 zł.

Oba te majątki leżą przy gościńcu, w pobliżu miasta Storożynetz, w odległości 3 do 4 mil od Czerniowiec.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie **Dr. Aleksander Zotta**, adwokat — **w Czerniowcach.**

(3432 2—3)

(3712 3 3)

Ogłoszenie.

Pragnąc tanim kredytem przyjść w pomoc rolnictwu i rękodziełom, oraz wyrugować między włościanami rozwielmożnioną lichwę, założyło grono obywateli w r. 1876 **„Związek Zaliczkowy w Liszkach"** który uchwałą c. k. Sądu z dnia 12 stycznia 1877 l. 307 jako stowarzyszenie z odpowiedzialnością ograniczoną zaprotokołowany został

Następnie stowarzyszenie to z mocy uchwały Ogólnego Zgromadzenia, zaszłej dnia 26 kwietnia 1879, rozszerzając działalność swoją na cały powiat krakowski, przeniesionem zostało do miasta Krakowa, zmieniając zarazem firmę swoją na **„Związek Kredytowy przy Radzie Powiatowej Krakowskiej"** która uchwałą c. k Sądu z dnia 22 lipca 1879 l. 19793 w rejestr stowarzyszeń wpisaną została

Ponieważ zaś obecnie okazała się konieczna potrzeba szerszego jeszcze rozwinięcia tej instytucyi, a Rada powiatowa Krakowska na posiedzeniu swem z dnia 25 lutego 1881 roku założenie **„Powiatowej kasy oszczędności"** za poręką całego powiatu uchwaliła. i potwierdzenie tej instytucyi uchwałą Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 12 lipca 1881 l 30520, oraz rozporządzeniem c. k Namiestnictwa z dnia 13 stycznia 1882 r. l 70698 otrzymała; przeto zwołane na dzień 18 kwietnia 1882 r Ogólne Zgromadzenie Związku Kredytowego w myśl art 36 swego statutu jednogłośnie uchwaliło, aby z dniem 1 lipca r. b. istniejący Związek Kredytowy przy Radzie powiatowej Krakowskiej rozwiązać (zlikwidować) i na Powiatową Kasę Oszczędności przeistoczyć.

Podając przeto odnośnie do postanowień §. 40 Ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 o spółkach zarobkowych i gospodarskich, — powyższą uchwałę o rozwiązaniu (likwidacyi) z dniem 1 lipca r. b. **Związku Kredytowego przy Radzie powiatowej Krakowskiej** do wiadomości publicznej — donoszę zarazem, że w myśl uchwały Ogólnego Zgromadzania likwidacya tej instytucyi dotychczasowej dyrekcyi w osobach panów **J. Skirlińskiego** i **Adama Tańskiego,** oraz likwidatora p. **Sobiesława Gawrońskiego** poruczoną została, oraz wzywam wszystkie strony interesowane, aby począwszy od dnia 1 lipca r. b. w celu uregulowania swych interesów, tudzież podniesienia swych wierzytelności i zysków do **Powiatowej Kasy Oszczędności** w domu Rady Powiatowej Krakowskiej przy ulicy Gołębiej pod l. 3 zgłaszać się zechciały.

Kraków, dnia 20 maja 1882.

Rrezes Rady Nadzorczej Związku Kredytowego

Dr. Maksymilian Machalski.

Dzierżawa lub sprzedaż.

Dobra **Łęki dolne i Wolniki** pod **Pilznem,** składające się z dwóch folwarków są zaraz do wydzierżawienia lub do sprzedania.

Folwark **Łęki dolne,** obejmuje w ogrodach 5 morgów, w ornych gruntach 380 morgów, w łąkach 40 morgów, w lasach 220 morgów, w pastwiskach 12 morgów, razem 660 morgów.

Folwark **Wolniki** czyli **Wygoda,** obejmuje w ornych gruntach 120 morgów, w łąkach 10 morgów, w pastwiskach 92 morg. i w karczowiskach lasowych 45 morgów, razem 270 morgów.

Każdy z tych dwóch folwarków ma osobny korpus tabularny, swoje własne budynki i odrębne prawo propinacyi.

Dzierżawa czy sprzedaż może nastąpić albo obydwu folwarków razem lub każdego z osobna.

Chcący się ubiegać P. P. dzierżawcy lub chęć kupna mający raczą swoje pisemne oferty z podaniem rocznego czynszu lub ceny kupna wnieść do Dyrekcyi Tarnowskiej Kasy Oszczędności do dnia 10 czerwca 1882.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Adwokat Dr. L. Pietrzycki — **w Tarnowie.** (3773 2—3)

L. 9631/I (3744 3—3)

C. k. uprzyw.

Tow. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Rozpisanie ofert.

Podpisana Dyrekcya zamierza uskutecznić w drodze przedsiębiorstwa przebudowanie murowanego mostu kolejowego nad strumykiem Kołomyjką w gminie Korolówce przy Kołomyi w ciągu tego lata.

Całkowite koszta tej roboty wynoszą w przybliżeniu według kosztorysu 9500 zł. Kamienie łupane potrzebne do tej budowy w ilości około 190 m. sz. dostawi jednak podpisana Dyrekcya.

Wzywa się więc Pp. przedsiębiorców, mających chęć objąć tę budowę, aby nadesłali ostemplowane oferty do tutejszej Dyrekcyi najdalej do 5 czerwca b. r. załączając jako wadyum kwotę 456 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

Odnośne plany, kosztorysy i warunki budowy można przeglądnąć tamże w godzinach urzędowych.

Lwów w Maju 1882.

Dyrekcya ruchu.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

p o l e c a :

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego,

w obfitym wyborze.

Zginął

pies kurlandzki, mały, maści brunatnej bez obróżki, w niedzielę wieczór na Żółkiewskiem między rampą kolejową a drogą do Kisielki — Ktoby psa przytrzymał, raczy się zgłosić pod l 4 ulica LIPOWA, gdzie otrzyma stosowną nagrodę

Tylko 3 przedstawienia

dnia 30, 31 maja i 1 czerwca b. r.

Dzisiaj we środę 31go maja

Blondina

pierwsze wielkie przedstawienie przy **elektrycznem oświetleniu,** patent. Edissona z Ameryki zaszczyconego pierwszą nagrodą na paryskiej wystawie światowej.

Cały ogród będzie elektrycznie oświecony przy rozmaitych przemianach.

Elektryczne oświetlenie trwać będzie przez cały czas przedstawienia

Ceny miejsc: Rezerwowane miejsce zamknięte 1 złr.
miejsce siedzące . . . . . 80 ct.
miejsce stojące . . . . . . 20 ct.

Początek przedstawienia **o godzinie 9tej wieczór.**

Początek koncertu **o godzinie 6 po południu.**

Na każdem przedstawieniu nowy program.

Przed otwarciem kasy nabyć można bilety w cukierniach pp. Kosteckiego i Staffa.

(3781 2-3)

Wody mineralne

krajowe i zagraniczne już nadeszły

do głównego składu

J. Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego **we Lwowie,** przy ulicy Kopernika l. 3.

Dla wygody pijących wody mineralne, grzane, chłodne, z mlekiem, solą karlsbadzką, marienbadzką, żętycą, kumysem i t. p., **otworzyłem pawilon w ogrodzie pojezuickim.** Pawilon otwarty od godziny 6tej rano do 9tej wieczór.

Kumys!!!

środek ten otrzymuje się z mleka, przez winną fermentacyę i jest powszechnie uznany przez pp. lekarzy za najlepszy i z niczem nie porównany, w suchotach, kaszlach, chrypkach i ogólnem osłabieniu, mianowicie **kumys żelazawy** znalazł powszechne zastósowanie z nadzwyczajnym skutkiem w niedokrewności, bladaczce, białaczce i t. p.

Flaszka kumysu zwykłego kosztuje **60 ct.,** żelazawego **70 ct.,** korek do picia **80 ct.,** opakowanie sześciu flaszek **50 ct.,**

KUMYS na wystawie lekarskiej w Krakowie za swą niezwykłą dobroć został premiowany i wyszczególniony wielkim medalem zasługi. (2981 5—?)

Ces. i król. **wyłącz. uprz.**

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku perfumera

A. MACZUSKIEGO

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . **zł. 3**
1 pudełko z 6 flaszkami na próbę **zł. 3.50**
1 flaszka mleka orzechowego odmładzającego włosy . . . . . **zł. 3**
1 słoik pomady orzechowej do nadania włosom ciemnej barwy . **zł. 2**
1 flakon olejku orzechowego do nadania włosom ciemnej barwy . **zł. 2**
½ flakonu olejku orzechow. do nadania włosom ciemnej barwy . **zł. 1**

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego,

w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupców: Kamila Strzyżowskiego, Marcina Müllera i Leona Sedlaka.

(3068 10—30)

Nakładem A. Lesmana, Warszawa, Orla 2

tylko co opuściła prasę broszura pod tytułem: (3716 2—3)

Odpowiedź Jenerałowi Skobielewowi przez hr. Piotra Kutuzowa.

Cena na papierze żółtym kop, 50 — na papierze białym kop. 30 — do nabycia we wszystkich księgarniach.

Uwagi nad sprawozdaniem komisyi w sprawie reformy szkół średnich powołanej przez Akademię umiejętności w Krakowie. *Napisał Dr. ZYGMUNT SAMOLEWICZ.* Cena 40 centów.

Skład główny w Księgarni **SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO we Lwowie.** (3599 3—3)

„Zawałów“

Zakład wodoleczniczy

Franciszka Medweja

otwarty od 20 kwietnia.

Poczta w miejscu, stacya telegraficzna Podhajce.

Przyjęcie chorych tylko za porozumieniem listownem; lekarz Zakładowy **Dr. A. Medwej.**

(2770 11—?)

Karol Klimowicz

Wałowa l. 11 poleca

Porter angielski musujący, ½ 35 cent., 1/1 68 cent.
Śledzie pocztowe świeże, sztuka 15 cent.
BRYNDZA świeża ½ kl. 40 centów.

(3713 2—6)

SASKIE

POŃCZOCHY

i skarpetki

dla pań, mężczyzn i dzieci

poleca:

handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

Lwów, plac Maryacki.

(3443 2 6)

Nauczycielka z wieloletnią praktyką, posiadająca gruntownie języki rancuski polski i niemiecki i przedmioty szkolne dla szkół normalnych i grę na fortepianie poszukuje umieszczenia na wsi. Bliższa wiadomość, ulica Ormiańska **l. 35** na dole. ADRES **T. W. Lwów.**

(3660 2 3)

Lubień

zdrojowisko kąpielowe siarczane, przeważnie dla cierpień artrytycznych i reumatycznych, odległe o 3 mile od Lwowa, milę od Gródka stacyi kolei Karola Ludwika i tyleż od Szczerca stacyi kolei Albrechta.

Sezon kąpielowy trwa od 20go maja do 20 września

Lekarz zakładowy Dr. Stanisław Jana.

Zakład posiada 12 domów o 180 pokojach, prywatnych około 300 u włościan.

W miejscu: urząd pocztowy. i telegraficzny, apteka domowa dwie restauracye, sklep z wodami mineralnemi, czytelnia, muzyka pod dyrekcyą kapelmistrza weteranów P. Bogena, park rozległy, sala balowa i t d. Łazienki w r. b. przebudowane i według wymogów balneotechniki urządzone

Na rzeczce Wereszczycy wybudowano łazienki dla kąpieli zwykłych. Komunikacya ułatwiona wozami pocztowemi, fiakrami i wózkami włościańskiemi tak ze Lwowa jak z Gródka i Szczerca. Pociągi kolejowe przychodzą do Gródka, z Krakowa pospieszny o godz. 4 min. 35 rano mięszany o 10 min. 2 przed południem, i o 8mej min 10 wieczór; ze Lwowa zaś pospieszny o 11 min 20 wieczór, mięszany o 5 min 26 rano i o 5 min 49 po południu. Do Szczerca, ze Stanisławowa i Stryja 6 godź. min 50 wieczorem.

Bliższych wyjaśnień udziela zarząd zakładu zdrojowo-kąpielowego, w Lubieniu.

(3181 12-9)

W Y B O R N E

PIWO

W BUTELKACH I NA SZKLANKI

PORTER

ANGIELSKI

O R A Z

POKÓJ do ŚNIADAŃ

POLECA HANDEL

NOWICKIEGO

ul. Halicka l. 52.

(3448 6—6)

Sezon 1882.

Świeże

WODY mineralne

zdrojowisk naturalnych tak krajowych jak zagranicznych, poleca handel

Karola Bałłabana

we LWOWIE.

Wszelkie zamówienia uskutecznia natychmiast. (2732 5 ?)

Wszech nauk lekarskich

Dr. Bronisław Longchamps

(s y n)

mieszka obecnie przy ul. Trybunalskiej licz. 8 i ordynuje od 3 do 5 godziny popołudniu.

(3807 1 6)

Cierpiącym na oczy

pewna pomoc.

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania, jest to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpienia ócz. Wzmacnia wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie zapalenia, opuchnięcia i rozmaite inne słabości ócz. — Znaną jest ona od dawna w całych Niemczech i Rossyi, gdzie z wielkiem powodzeniem po szpitalach używaną bywa.

Główny skład dla Galicyi w aptece

Oswalda Paulo

w Bukaczowcach.

Cena jednego flakonu z dokładną instrukcyą 1 złr. 20 ct.

Za nadesłaniem przekazem kwoty 1 złr. 35 cnt, wysyłam takowy franko. (3762 1-12)

A. Stein, Dentysta i lekarz z Wiednia,

przez krótki czas **w Tarnopolu** w chorobach zębów i ust ordynować będzie Równocześnie wprawia sztuczne zęby i szczęki — Mieszka w hotelu **Landau.**

(3600 4—3)

Dla słabych i rekonwalescentów.

Koniak i stare wina

z piwnic

APTEKI pod „GWIAZDĄ“

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.

Wino Malaga, od roku 1846 na składzie będące — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. 20 ct.

Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena ¼ litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. w. a.

Z wielkiej liczby świadectw lekarskich, przytaczam enuncyacye c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw sanitarnych krajowych Wgo Dr. **Alfreda Biesiadeckiego,** tudzież c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położn. Wgo Dr. **Karola Brauna** von **Foernwald** i profesora, nadradcy sanitarnego i dyrektora kliniki **Dr. Józefa Spaeth.**

„Wina lecznicze wyrabiane przez p. KAROLA MIKOLASCHA, właściciela apteki pod firmą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie, i to 1) wino hiszpańskie chinowe, 2) chinowe z żelazem, 3) pepsynowe, 4) peptonowe i 5) rzewieniowe zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako smaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyetetyczne jako też i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów jakoteż i win (Malaga i Tokaj) i Koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogę wszystkim kolegom jak najsumienniej zalecić.“

Lwów 31 marca 1882. **Dr. Alfred Biesiadecki** m. p.
kraj referent sanit.

„Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyrobu p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA, aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów, uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przepisywał w odpowiednich wypadkach.“

Wiedeń 20 marca 1882. **Dr. C. v. Braun** m. p.

„Przysłane mi przez pana Dr. KAROLA MIKOLASCHA aptekarza we Lwowie trunki dla słabych i rekonwalescentów, mianowicie: Koniak, Malaga, Tokajskie i hiszpańskie wino, tudzież wina lecznicze t. j: chinowe, chinowo-żelaziste, pepsynowe, peptonowe i rzewieniowe, rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania, że pierwsze są bardzo dobre i prawdziwe, drugie sumiennie wyrobione. Spodziewam się więc po nich znakomitych usług i skutków.

Wiedeń dnia 24 marca 1882 r. Profesor **Spaeth** m. p.

Przy posyłkach liczę za opakowanie i stempel od jednej buteleczki 20 ct., od 2ch 30 ct., od 3ch 35 ct., od 6ciu 50 ct., od tuzina 80 ct.

Skład we LWOWIE w aptece pod „Gwiazdą“.
„ **w KRAKOWIE** „ Wgo **F. Gralewskiego.**
„ **generalny w WIEDNIU** dla **Austro-Węgier** i dla **państw ościennych** u p. **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr. 3.
Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Kryżanowskiego w Czerniowcach.

(1376 20 ?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. upr